

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 15 LIPCA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 192

Gdańsk chce zmienić konstytucję

Zabiegi o pozyskanie zgody i poparcia rządu angielskiego zawiodły na całej linii. — Forsterowi oświadczono w Londynie, że Anglia potępią to wszystko, co się dzieje w Trzeciej Rzeszy

Min. Halifax nie przyjął Forstera i nie chciał z nim konferować

Londyn, 14 lipca.

Do Londynu przybył przywódca gdańskich hitlerowców Forster.

Oficjalnym powodem wizyty ma być wygłoszenie odczytu o Gdańsku dla zainteresowania Anglii, która przewodniczy w genewskim Komitecie 3-ch dla spraw w. miasta, problemami gdańskimi.

Jak twierdzą sfery dobrze poinformowane, faktycznym celem przyjazdu p. Forstera jest jednak uzyskanie zgody miarodajnych czynników brytyjskich na

ZMIANĘ GDANSKIEJ KONSTYTUCJI

Forstera przyjął podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych Butler, ponieważ lord Halifax, o którego audyencję Forster zabiegał,

ODMÓWIŁ JEGO PRZYJĘCIA.

Koła polityczne zwracają uwagę, że Londyn staje się ostatnio centralą polityczną, o którego względy zabiegają przywódcy hitlerowscy rozmaitych krajów.

Po Henleinie, zjawia się obecnie gdański gauleiter Forster. Z jakim skutkiem — okaże to najbliższa przy-

szłość, choć powołane czynniki angielskiego min. spraw zagr. zapewniają, iż p. Forster nie osiągnął nawet tego, co uzyskał Henlein, a mianowicie: wyznaczenia terminu drugiej audyencji u podsekretarza stanu w Foreign Office.

Londyn, 14 lipca.

Gauleiter gdański Forster doznał w Londynie b. zimnego przyjęcia. Odbył on liczne rozmowy z członkami Izby Gmin, którzy

RAŻALI SIĘ O METODACH STOSOWANYCH PRZEZ REŻYM HITLEROWSKI WOBEC ŻYDÓW. PODCZAS TYCH KONFERENCJI W SPOSÓB ZDECYDOWANY POTEPIANO RÓWNIEŻ STOSUNEK HITLERYZMU DO KOŚCIOŁA.

Forster miał możliwość naoczno stwierdzenia, że cała opinia publiczna W. Brytanii

JEDNOMYŚLNIE POTEPIA TO WSZYSTKO, CO SIĘ OBECNIE DZIEJE NA TERENIE TRZECIEJ RZESZY.

Hughes wylądował w New Jorku

Entuzjastyczne powitanie bohaterskiego pilota na lotnisku. — Lot dookoła świata trwał 3 dni i 19 godzin

Nowy Jork, 14 lipca.

(PAT) Hughes wylądował o godz. 20.36 (czasu środ. europ.) na lotnisku w Floyd Bennett, witany owacyjnie przez przedstawicieli władz i olbrzymie tłumy publiczności.

Floyd Bennett, 14 lipca.

(PAT) Na kilka godzin przed przybyciem Hughesa, nieprzejrzane tłumy wypełniły lotnisko, zajmując specjalne miejsca, ogrodzone wysoką, żelazną barierą.

Kordon policji oraz oddział marynarki otoczyły miejsce lądowania. Jedyna droga, łącząca lotnisko z Nowym Jorkiem, przepelniana była tysiącami samochodów.

Na lotnisko przybył burmistrz Nowego Jorku La Guardia, przewodniczący komitetu wystawy Whalen, lotnik Dick Merrill oraz rodzina Hughesa.

Samolot przybył o godzinie 20.34, eskortowany przez trzy wodnosamoloty, które wystartowały na jego spotkanie. Hughes okrążył dwukrotnie teren lądowania i punktualnie o godz. 20.36 stanął na miejscu, z którego wystartował do lotu dookoła świata.

W chwili lądowania TŁUM WZNOŚIŁ OKRZYKI, KTÓRYM TOWARZYSZYŁO WYCIE SYREN SAMOCHODOWYCH.

Mimo wszelkich wysiłków policji, TŁUM PRZERWAŁ KORDON I OTO-

CZYŁ ZE WSZYSTKICH STRON SAMOLOT.

Pierwszy wysiadł Hughes, uściskawszy ręce członków rodziny i przyjaciół, zwrócił się do nich ze słowami:

— Jestem bardzo szczęśliwy z osią-

gniętego sukcesu, lecz nie chciałbym podróży tej raz jeszcze odbyć. Teraz chcę się wykapać, ogolić i jeść...

W chwili, gdy lotnik wypowiadał te słowa, skierowały się na niego setki obiektywów operatorów filmowych.

Hughes opuścił lotnisko o godz. 21-ej samochodem, przybrany flagami St. Zjednoczonych w otoczeniu 50 policjantów motocyklistów.

Oficjalny czas lotu wynosi 3 dni, 19 godzin, 14 min. i 10 sek.

Rasizm we Włoszech

Deklaracja grona profesorów stwierdza istnienie „czystej” rasy włoskiej. — Żydów uznano za element obcy

Rzym, 14 lipca.

(PAT) „Giornale d'Italia” ogłasza dziś na naczelnym miejscu obszerną deklarację o

STANOWISKU FASZYZMU W STOSUNKU DO ZAGADNIENIA RASOWEGO.

Deklaracja ta opracowana została przez grupę uczonych włoskich, profesorów wyższych uczelni pod auspicjami ministerstwa kultury powszechnej. Składa się ona z 10 punktów.

Na wstępie deklaracja stwierdza istnienie odmiennych ras ludzkich, po czym bliżej omawia aryjskie pochodzenie i a-

ryjski charakter narodu włoskiego. Ludność obecną Włoch należy uważać w większości swej za ludność aryjską o kulturze aryjskiej.

— Jest fałszywym twierdzenie — czytamy w deklaracji — jakoby w wiekach minionych Włochy uległy dużej domieszce różnych krwi. Od tysiąca lat ludność Włoch należy traktować pod względem etnicznym za jednolitą. Istnieje czysta rasa włoska (?) i świadomość faktu tego powinna znaleźć coraz większe zrozumienie wśród narodu włoskiego.

Zagadnienie rasizmu we Włoszech — zaznacza dalej deklaracja — winno być

traktowane z punktu widzenia biologicznego.

Osatnie dwa punkty deklaracji zajmują się SYTUACJĄ ŻYDÓW WE WŁOSZACH i podkreślają, że Żydzi są ludnością, która nigdy nie zasymilowała się we Włoszech. Żydzi składają się z rasowo obcych pierwiastków nieeuropejskich — odmiennych od elementów czysto włoskich.

Mediolan, 14 lipca.

(PAT) W czytelniach miejskich w Mediolanie rozpoczęto wycyływać z obrotu tłumaczenia utworów niemieckich pisarzy żydowskiego pochodzenia.

Japonia zrezygnowała z organizacji Olimpiady

Gdyby Finlandia nie zdażyła poczynić odpowiednich przygotowań, igrzyska odbędą się w Londynie

Tokio, 14 lipca.

(PAT) W czwartek japoński minister zdrowia, któremu podlegają sprawy sportu i wychowania fizycznego, zakomunikował oficjalnie imieniem rządu japońskiego, że Japonia rezygnuje z organizacji 12-ych igrzysk olimpijskich.

Japońska agencja „Domei” donosi, że min. zdrowia zakazał sportowcom japońskim udziału w 12-jej olimpiadzie bez względu na kraj, w którym igrzyska się odbędą.

Londyn, 14 lipca.

(PAT) Wobec oficjalnego zrzeczenia się Japonii urzędzenia w r. 1940 olimpiady istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że olimpiada odbędzie się w Londynie. Coprawda Finlandia ma pierwszeństwo, albowiem na olimpiadzie w r. 1936 Tokio wybrano na pierwszym miejscu, na drugim zaś Helsinki, wśród londyńskich kół sportowych utrzymują że niecały dwuletni okres czasu, jaki pozostał na zorganizowanie i urządzenie olimpiady nie wystarczy Finlandii

dla należytego przygotowania olimpiady.

O ile więc Finlandia zrzeknie się zorganizowania olimpiady ze względu na późny termin, urządzenie olimpiady podejmie się zapewne Anglia.

Nowy Jork, 14 lipca.

(PAT) Przewodniczący komitetu wystawy światowej w Nowym Jorku oświadczył, że zwróci się oficjalnie do amerykańskiego komitetu olimpijskiego z propozycją podjęcia się organizacji igrzysk w ramach wystawy światowej w Nowym Jorku.

Pogłoski o ustąpieniu min. Hore Belisha są pozbawione podstaw

Londyn, 14 lipca.

(PAT) „Daily Mail” dowiaduje się, że pogłoski o zamierzonej rękomo dymisji Hore Belisha są pozbawione podstaw.

Samolot pasażerski rozbił się

Meksyk, 14 lipca.

(PAT) W stanie Chiapas rozbił się samolot pasażerski, mający na pokładzie 5 osób.

Bunt w niemieckim obozie wojskowym

15 żołnierzy zbiegło do Czechosłowacji. — Aryjkom nie wolno ukazywać się w Wiedniu w towarzystwie Żydów

Kopenhaga, 14 lipca.

Dzisiejszy numer „Politiken“ donosi z Pragi, że 15 niemieckich żołnierzy zgłosiło się w pełnym umundurowaniu (bez broni) do czeskich posterunków granicznych pod miastem Tuhov.

Dezerterzy oświadczyli, że uciekli z obozu wojskowego w Gräfenwehr gdzie doszło do buntu wywołanego złym traktowaniem żołnierzy przez podoficerów, przy czym aresztowano powyżej 100 żołnierzy, rozsyłając ich do więzień wojskowych w rozmaitych miastach Rzeszy.

Dezerterzy oświadczyli, że w lasach pod Tuchovem ukrywa się jeszcze kilkudziesięciu ich kolegów, którzy w naj-

bliższym czasie zgłoszą się na posterunek czeski.

Wiedeń, 14 lipca.

(PAT) W związku z aresztowaniem w Wiedniu Żyda rzeźbiarza Kramera, obywatela austriackiego z powodu przekroczenia paragrafu ustawy norimberskiej, zabraniającego Żydom utrzymywania stosunków z kobietami aryjskimi „Wiener Voelkischer Beobachter“ zwraca się dzisiaj z apelem do kobiet wiedeńskich, przestrzegając je przed dalszym utrzymywaniem znajomości z Żydami i chodzeniem z nimi po ulicach.

Dziennik podkreśla, że ludność Wiednia nie będzie się temu nadal cierpliwie przypatrywać i może zastosować nawet system samoobrony.

Utworzone niedawno w Wiedniu specjalne biuro paszportowe dla Żydów pragnących wyemigrować z Niemiec, wykazuje coraz większą frekwencję. Dziennie wpływa około 700 podań o zezwolenia na wyjazd, z czego 500 do 600 zatwierdzonych jest natychmiast.

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Ukazała się dalsza lista osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego, obejmująca 59 nazwisk, przeważnie Żydów.

Wiedeń, 14 lipca.

(PAT) Na mocy rozporządzenia komisarza Buerckla założony został przy komisariacie Rzeszy w Wiedniu oddział niemieckiego biura dla badań pochodzenia rodzinnego.

Groźny pożar miasteczka

Warszawa, 14 lipca.

Centralny Związek Rzemieślników Żydów otrzymał alarmująca wiadomość o strasznym w skutkach pożarze, jaki nawiedził miasteczko Żółkiewka, woj. lubelskiego.

W miasteczku tym 130 rodzin żydowskich przeważnie rzemieślniczych pozostało bez dachu nad głową, obozując pod gołym niebem.

Turcja zamawia w Anglii okręty wojenne

Sztambuł, 14 lipca.

(PAT) Stosownie do powziętych uchwał przez zgromadzenie narodowe, wyjechała dziś do Londynu turecka misja morska celem zamówienia okrętów wojennych.

Równocześnie zostanie przeznaczonych 5 milionów funtów tureckich na rozbudowę portu wojennego w Czataldży nad morzem Czarnym.

Tragiczna śmierć szejka w katastrofie samochodowej

Antiochia, 14 lipca.

(PAT) W pobliżu miejscowości Defrelzor wydarzyła się skutkiem peknienia opony, katastrofa samochodowa, w której zginął szejk Nieff, wybitny przywódca arabskiego szczepu Uelde.

Cztery towarzyszące mu osoby, wśród których znajdował się Mahmed el Faradj, deputowany izby syryjskiej odniosły ciężkie obrażenia i zostały przewiezione do szpitala w Aleppo.

Dygn tarz włoski u Hitlera

Berchtesgaden, 14 lipca.

(PAT) Szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej gen. Russo przyjęty był dziś popołudniu przez kanclerza Rzeszy w obecności szefa sztabu S. A. Lutzego.

Generałowi Russo towarzyszyli gen. Montagna, Ballatio i Rossi.

Sowiety umacniają granicę na wschodzie

Żołnierze rosyjscy naruszyli teren Mandżuko

Hsinking, 14 lipca.

(PAT) Agencja „Domei“ donosi: W dniu 12 lipca kilkunastu żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w odległości o 40 km. na południe od miejscowości Hutsung i posunęło się o około 3 km. w głąb terytorium Mandżukuo.

Pograniczne władze Mandżukuo stwierdziły w ostatnim czasie częste przesunięcia wojsk sowieckich w pobliżu granicy, gdzie władze sowieckie wzmacniają pospiesznie swoje linie obronne.

Sen. Kozłowski o masonach

Interpelacja w sprawie częściowej konfiskaty artykułu w „Polityce“

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu sen. Kozłowski złożył interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty artykułu w piśmie „Polityka“ p. t. „Parę uwag o masonerii w Polsce“.

W interpelacji tej sen. Kozłowski zapytuje, czy wiadomo p. ministrowi spraw wewnętrznych, że dnia 10 lipca skonfiskowana została część artykułu w piśmie „Polityka“ p. t. „Parę uwag o masonerii w Polsce“, zmierzającego do wyjaśnienia działalności masonerii w Polsce, przyczem konfiskata dotyczyła głównie wywodów dotyczących działalności masonerii obrządku szkockiego.

Interpelant zapytuje, co p. minister zamierza przedsięwziąć, aby działalność publicystyczna, zmierzająca do wyjaśnienia roli zarówno historycznej, jak i politycznej masonerii obojga obrządków w Polsce mogła być prowadzona bez przeszkody ze strony władz państwowych.

Interpelacja sen. Kozłowskiego wywołała sensację w kuluarach parlamentarnych, jako oficjalne przyznanie się sen. Kozłowskiego do artykułu o masonerii, który ukazał się w „Polityce“ podpisany cyframi L. K., a który wywołał burzę polemiczną przede wszystkim w prasie endeckiej.

Sen. Wiesner zgłosił 5 interpelacji: do prezesa rady ministrów w sprawie sytuacji niemieckiej grupy narodowej w Polsce, do ministra spraw wewnętrznych

w sprawie wystawiania przepustek granicznych, paszportów granicznych i ich odbierania, do ministra spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego w sprawie prywatnego szkolnictwa niemieckiego na kresach wschodnich, do ministra sprawiedliwości w sprawie samobójstwa a-

resztowanego Heinza Fechnera z Żodynia.

Sen. Hasbach zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyrządzenia przez Łódzkie Starostwo Grodzkie szkody w spółce wydawniczej „Libertas“ w Łodzi.

Wizyta b. min. Wójcika u Witosa

nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji politycznych

Warszawa, 14 lipca.

Polska Agencja Agrarna, która jest oficjalnym organem Stronnictwa Ludowego w Polsce przynosi ciekawe oświadczenie na temat wizyty b. min. Wójcika w Czechosłowacji, który, jak wiadomo, odwiedził tam b. premiera Witosa.

Polska Agencja Agrarna stwierdza, iż

podróż nosiła charakter jedynie informacyjny i to obustronnie informacyjny, nie może wobec tego pociągnąć za sobą jakichkolwiek praktycznych konsekwencji. P. Wójcik mógł jednak zapoznać się ze stanowiskiem rozmówcy (Witosa — przyp. Red.) we wszystkich zasadniczych sprawach.

Trzęsienie ziemi w Rumunii

W Bukareszcie zakolewały się domy

Bukareszt, 14 lipca.

(PAT) Dziś w nocy Bukareszt nawiedzony został silnym wstrząsem podziemnym, który powtórzył się dwukrotnie w ciągu kilkunastu minut.

Jak stwierdzono, ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się zaledwie o 155 km od Bukaresztu. Prawdopodobnie w górach Vrancei, które są pochodzenia wulkanicznego.

Wstrząs był dość silny, tak, że zachwiały się ściany domów i przesunęły się meble w mieszkaniach, co wywołało w niektórych punktach miasta panikę.

Tutejsze obserwatorium astronomiczne stwierdza, że gdyby wstrząs był tylko o jeden stopień silniejszy, mógłby się skończyć bardzo poważną katastrofą. Trzęsienie ziemi trwało ogółem w ciągu 13 minut.

Zdarzenia i ludzie

Strajk okupacyjny narzeczonej

Miesamowita historia amerykańska

New-York, w lipcu.

Historia strajków okupacyjnych dotychczas nie została jeszcze opracowana. Nie wiadomo kiedy i w jakim miejscu wpadło człowiekowi do głowy tę metodę strajkową zastosować. Niektórzy twierdzą, że stało się to przed dziesięciu laty w Piotrkowie, w jednej z tamtejszych hut szklanych. Od tego czasu strajki okupacyjne przybierały rozmaite formy. Ale chyba po raz pierwszy w historii się zdarza, aby strajk okupacyjny i to na dodatek zaostrożony głódówka, ogłosiła opuszczona narzeczona.

A jednak tak jest w rzeczywistości. Gdzie? Rzecz jasna, że w Ameryce.

Milioner Rollock Blanchard posiada olbrzymią ilość akcji rozmaitych przedsiębiorstw, wspaniale urządzonej willi i jeszcze ładniej urządzonej jacht, oraz ukochaną nazwiskiem Hedi Heusser. — Hedi ma 22 lata, wspaniale rude włosy, śnieżno-białą cerę, oraz najczarniejszy upór ze wszystkich, jakie są znane na całej kuli ziemskiej.

Pewnego pięknego poranka milioner rozmyślił się i oświadczył swej rudowłosej narzeczonej, że odstępuje od za-

miaru poślubienia jej, albowiem ma zamiar ożenić się z inną kobietą.

Gdyby ktoś sądził, że Hedi poczęła płakać, rozpaczając, albo też grozić — omyliłby się. Hedi dumnie wydeła swe przepiękne wargi i powiedziała krótko:

— Tak ci się tylko wydaje! To jest twoja fantazja, która nie będzie zrealizowana! Natomiast zapewniam cię solennie, że ożenisz ze mną! Widzę, że w tej chwili trzymasz w rękę książeczkę czekową. Chcesz mnie pożegnać czekiem. Schowaj książeczkę, bo ci się przyda po naszym ślubie, albowiem dopiero wtedy będę żądała od ciebie czeków i to bardzo grubych!..

To powiedziawszy, Hedi skinęła Blanchardowi ręką, uśmiechnęła się i wyszła z pokoju. Milioner spojrzał na swą rudą narzeczoną drwiąco i powiedział: „O. K.“ (tak mówią wszyscy Amerykanie również w wypadkach, kiedy nie jest wszystko w porządku), poczym wsiadł na jacht i odpłynął.

Kiedy następnego dnia mis Hedi przysła odpowiedź swego narzeczonego, okazało się, że nie ma go w domu. Pozostał natomiast dla niej list pożegnalny.

Wówczas mis Hedi zdenerwowała się, weszła do willi milionera, zdjęła pantofelki i wyrzuciła je przez okno. Później zadzwoniła do redakcji „New York American“.

— Hallo! — zawołała. — Czy to redakcja? Proszę mnie połączyć z działem sensacji miejskich. — Tu mówi Hedi Heusser, narzeczona milionera Blancharda. Proszę o zamieszczenie w rubryce towarzyskiej wiadomości o tym, że rozpoczęłam strajk okupacyjny w willi mojego narzeczonego. Mieliśmy się pobrać w tym miesiącu, a ten nicpoń mnie porzucił! A żeby zmusić go do wzięcia ze mną ślubu, ogłaszam również głódówkę. Niechaj opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych dowie się, jak ten łajdak ze mną postąpił.

Dzienniki amerykańskie są bardzo łase na tego rodzaju wiadomości. Następnego dnia cały New-York mówił o wielkiej sensacji towarzyskiej. Stu reporterów z całej prasy amerykańskiej przybyło do okupowanej willi, a żeby uzyskać wywiad z upartą narzeczoną.

Mis Hedi rozmawia z reporterami przez otwarte okno, gdyż nikogo nie chce wpuścić do willi. A wejścia pilnuje policja, gdyż na miejscu zebrał się olbrzymi tłum, który próbował wtargnąć do wnętrza.

— Nie, dziękuję panom, nie jem nawet czekoladek! — mówi mis Hedi do

częstujących ją słodyczami dziennikarzy. — Pałę tylko papierosy i piję mocną herbatę.

— Czy chce pani przy tej okazji ze-szczupleć?

— Bynajmniej. Jestem i tak dosyć szczupła, a zresztą Blanchard, mój narzeczony, nie lubi zbyt chudych kobiet. Ale jeżeli nie namyśli się w porę i nie przybędzie do mnie, wychudne jak tyka i z taką chudą będzie musiał pójść do ślubu!... Nie chcę już nic mówić o nocy poślubnej. Już ja go ukarzę... Poza tym, gdybym nawet chciała jeść, nie mogę — tak jestem zmartwiona postępowaniem tego gałgana.

Inna grupa reporterów rzuciła się na poszukiwania Blancharda. Znalaziono go na pokładzie jachtu, zakotwiczonego na rzece Hudson, o 100 km. od willi.

Blanchard jest równie spokojny, jak jego narzeczona.

— A jednak nie ożeni się z nią, choćby nawet głódówka trwała 3 miesiące. Bo nie lubię upartych i złych kobiet. Jeśli już teraz potrafi urządzić publiczne skandale i umieszczać o mnie artykuły, to co dopiero byłoby później, gdyby została moją żoną? Nie ma takiego prawa w U.S.A., które zmuszałoby mnie do ożenku z tą panią. Z całego zająścia wyciągnęłam tylko jedną naukę, z której radzę i panom skorzystać: Strzeżcie się upartych kobiet. Nie można mieć do nich zaufania!

Zamachy bombowe na koleje w Palestynie

Sytuacja w Haifie nadal jest groźna. — Teroryści arabscy podpalają sklepy i domy żydowskie. — Napad na posterunek policji

Szturm Arabów na dzielnicę żydowską w Haifie odparty przez piechotę angielską

Jerozolima, 14 lipca.

Po względnie spokojnym ranku sytuacja w Haifie uległa dziś po południu dalszemu pogorszeniu. Znowu zanotowano szereg arabskich aktów teroru.

W różnych punktach miasta teroryści arabscy

PODPALILI POMNIEJSZE ZABUDOWANIA ŻYDOWSKIE.

Monter arabski, który naprawiał przewody telefoniczne na słupie niedaleko gmachu sądowego, został zastrzelony przez terorystów arabskich. Miała to być kara za złamanie trwającego od kilku dni w Haifie powszechnego strajku arabskiego.

Zarząd gminy żydowskiej w Haifie i władze innych organizacji żydowskich zwróciły się dziś do rządu z apelem o zwiększenie służby bezpieczeństwa w mieście, która wciąż jest niedostateczna.

Kilkaset obywateli amerykańskich, zamieszkałych w Haifie, zwróciło się z skargą do konsula U. S. A., domagając się od niego interwencji w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa. W apelu swym obywatele amerykańscy stwierdzają, że władze rządowe nie zastosowały dostatecznych środków bezpieczeństwa i że np. niebezpieczna jest jazda autobusami żydowskimi przez dzielnice arabskie.

W Tyberiadzie zmarł dziś, wskutek odniesionych ran podczas zamachu bombowego 22-letni Żyd Gabriel Duek.

Banda terorystów arabskich dokonała dziś

NAPADU NA POSTERUNEK POLICJI we wsi arabskiej Baka-Garbach. Jeden policjant arabski, Machmed Izmail, został zabity.

Wskutek arabskiego zamachu terorystycznego

WYKOLEIL SIĘ DZIŚ POCIĄG w pobliżu stacji Ludd (Lydda). Ofiar w ludziach nie było. Komunikacja kolejowa na linii Haifa—Ludd została wstrzymana.

We wsi arabskiej Arara policja przeprowadziła rewizję w związku z ostatnim napadem na kolonię żydowską Giv'at-Ada. Niektórzy mieszkańcy wsi stawiali policji opór. Dwunastu Arabów zostało rannych.

Haifa, 14 lipca.

Dziś w dalszym ciągu trwały akty teroru. Rzucano m. inn. bombę na autobus żydowski. Wskutek eksplozji ranny został dr. Leber. Zamachowca, Araba aresztowano.

Na rynku podpalono i zdemolowano 8 sklepów żydowskich.

Londyn, 14 lipca.

Haifa była w ostatnich dniach ośrodkiem najzjadlejszych walk między Żydami i Arabami.

Ani obecność angielskich okrętów wojennych w porcie, ani liczne patrole marynarzy na ulicach, nie są w stanie opanować sytuacji. Dzielnica żydowska została zamknięta przez kordon wojsk. Arabski tłum stoczył bitwę z policją.

Przemyt dewiz na teren Rzeszy

Chojnice, 14 lipca.

(PAT) Sąd okręgowy w Chojnicach rozpatrzył w środę szereg spraw o przekroczenie granicy polsko-niemieckiej i przestępstwa dewizowe. We wszystkich wypadkach oskarżonymi byli młodzi ludzie z powiatów inowrocławskiego i szubińskiego, obywatele polscy narodowości niemieckiej, którzy w czerwcu b. r. usiłowali dostać się nielegalnie do Niemiec.

Sąd skazał czworo oskarżonych z pow. szubińskiego za usiłowane przekroczenie granicy w powiecie chojnickim i przemyt pieniędzy na kary od 1 miesiąca aresztu do 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny, przy czym trzem oskarżonym karę zawieszono na 5 lat.

Na taką karę zasądzony został 28-letni Herbert Klaus z Tucholi, który usiłował przemyścić 23 zł. i 68 mk niemieckich.

która obrzucona kamieniami, musiała się wycofać. Dopiero pod naporem oddziału marynarzy, tłum się rozproszył.

Przez całą noc Haifa była jasno oświetlona przez reflektory okrętów wojennych i wojsk lądowych. Mimo to tłum Arabów usiłował wtargnąć znów

do dzielnicy żydowskiej. Atak na bagnetę piechoty angielskiej, wysadzonej z pokładu krążownika „Repulse” udaremnił ten zamiar. Przez całą noc wybuchały w mieście bomby.

Żydzi w panice opuszczają dzielnicę, w których mieszkają również Arabowie

i przenoszą się do strzeżonej przez policję i wojsko dzielnicy żydowskiej.

Do poważnego starcia między Arabami i wojskiem angielskim doszło w miejscowości Kababelhava. Podczas godzinnej strzelaniny zabitych zostało 6 Arabów, a kilkunastu odniosło rany.

Gdyby Anglicy byli w sytuacji Żydów...

Płk. Wedgwood potępia teror, zarówno zaczepny, jak i obronny

Londyn, 14 lipca.

W oświadczeniu, złożonym w dniu dzisiejszym płk. Wedgwood potępil wszelkiego rodzaju teror, zarówno zaczepny jak i odwetowy, bez względu na to, czy jest zwrócony przeciwko Żydom, czy też przeciwko Arabom. Wedgwood oświadczył:

— Skoro zdamy sobie sprawę z rzeczy, przeżytych przez Żydów w ciągu ostatnich pięciu lat, zrozumiemy, że nieraz człowiek o niezupełnie zdrowych nerwach może się porwać do czynów odpowiedzialnych. Gdyby Anglicy zna-

leźli się w podobnych warunkach, co Żydzi, z pewnością znaleźliby się w tej samej sytuacji. Nic jednak nie można powiedzieć na usprawiedliwienie człowieka o pełnej pocztywalności umysłowej, który morduje niewinnych Arabów z tego powodu, że Arabowie mordują niewinnych Żydów.

Nie wierzę, aby było dużo takich wypadków. Nieraz się przecież zdarza, że Arabowie mordują Arabów. Nie należy też do rzeczy rzadkich, aby bomba arabska wybuchła w nieodpowiedzialnych rękach. Nie obwiniam też rew-

zjonistów, jak długo nie ma przeciwko nim dowodów. Jeśli są oni winni, to stań przed sądem i wówczas zobaczmy, jakie są przeciwko nim dowody.

Nielegalne ulotki nawołują Żydów do stawiania oporu władzom mandatowym

Jerozolima, 14 lipca.

(PAT) W Jerozolimie, Tel-Awivie i Haifie rozrzucano dziś nielegalne ulotki w języku hebrajskim nawołujące do stawiania oporu władzom

mandatowym i nieplacenia podatków.

Ulotki te stwierdzają również, że wszyscy przywódcy sjonistyczni, którzy nawołują do powściągliwości są zdradcami żydowskiej sprawy narodowej.

W grudniu kongres sjonistyczny

Kiedy będzie zdecydowana sprawa podziału Palestyny?

Londyn, 14 lipca.

Kongres sjonistyczny zwołany ma być w grudniu b. r. Komisja dla podziału Palestyny powróci w początkach sierpnia do Londynu, a we wrześniu przedłoży ma swe sprawozdanie. Rząd w październiku lub listopadzie przedłoży wniosek palestyński Izbie Gmin,

aby jeszcze przed sesją styczniową rady Ligi Narodów przesłać odnośne materiały do Genewy.

Sjonści pragną jeszcze przed poruszeniem tej sprawy na forum międzynarodowym zająć stanowisko wobec wniosków palestyńskich rządu brytyjskiego.

W Evian osiągnięto kompromis

Wstępna konferencja w sprawie uchodźców odbędzie się 3 sierpnia w Londynie

Evian, 14 lipca.

Państwa Ameryki łacińskiej i małe państwa europejskie uczestniczące w konferencji w Evian, przyjęły teksty rezolucji opracowanej przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone.

W środę późnym wieczorem tylko jedna delegacja Kolumbii, nie wyraziła zgody na teksty rezolucji, gdyż musiała czekać na instrukcje swego rządu.

Zgoda małych państw nastąpiła dopiero po pewnych zmianach tekstu, które wedle wyjaśnień delegatów mocarstw, nie mają większego znaczenia.

Kilku delegatów Ameryki Środkowej zastrzegło się przeciw punktowi, wedle którego Niemcom ma być zwrócona uwaga, aby pozwalali zbiegom na zabieranie swego mienia. Kraje te mają z Niemcami układy clearingowe i obawiają się, że w razie przyjęcia tego punktu rezolucji, Niemcy mogłyby wywierać na nie nacisk gospodarczy.

Ponieważ Anglia i Francja sprzeciwiały się opuszczeniu tej klauzuli, amerykańska delegacja przeprowadziła rokowania z obu stronami, doprowadzając do kompromisu zadawalającego wszystkich.

Evian, 14 lipca.

Na dzisiejszym zamkniętym posiedzeniu uchwalono rezolucję w sprawie kompetencji komitetu, który ma kontynuować akcję pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii.

Druza rezolucja omawia możliwości kolonizacyjne i emigracyjne do różnych krajów i upoważnia przewodniczącego p. Myrona Taylora do dalszego czuwania nad biegiem spraw aż do 3 sierpnia, gdy w Londynie zbierze się następna konferencja.

Pożyczka angielska dla Polski

5 milionów funtów na dalszą elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego

Warszawa, 14 lipca.

Donosiliśmy w swoim czasie o rokowaniach, prowadzonych w Londynie w sprawie uzyskania pożyczki angielskiej na cele elektryfikacyjne. Po pewnej przerwie w tych rokowaniach, obecnie podjęto je ponownie.

Ma to być pożyczka, udzielona na warunkach zbliżonych do uzyskanej przed 4 laty pożyczki również angielskiej na cele elektryfikacji kolejowej węzła warszawskiego.

Obecnie elektryfikacyjne prace w węzle warszawskim są na ukończeniu i jest aktualną sprawą zaopatrzenia w trakcję

elektryczną jeszcze dalszych podwarszawskich linii kolejowych. Otóż właśnie na cele całkowitego zelektryfikowania wszystkich linii pod Warszawą byłaby użyta nowa pożyczka angielska.

Jak wiadomo, zelektryfikowane zostały trzy linie idące z Warszawy: w kierunku Lublina (do Otwocka), w kierunku Siedlec (do Mińska Mazowieckiego), oraz w kierunku Piotrkowa (do Grodziska). Pozostają do zelektryfikowania: linia poznańska (do Sochaczewa), linia gdańska (do Modlina) i wileńska (do Jadowa). Pozatem sumy uzyskane z nowej pożyczki byłyby użyte na zwiększenie ta-

boru elektrycznego, na elektryfikację kolei Kraków — Zakopane i na budowę dalekosiężnych linii elektrycznych wysokiego napięcia, idących od źródeł negatywnych w Karpatach w kierunku wschodu i środka kraju.

Według przypuszczeń, pożyczka wyniesie 5 milionów funtów szterlingów, to jest około 130 milionów złotych. Suma ta całkowicie wystarczy dla przeprowadzenia zamierzonych kapitalnych robót elektryfikacyjnych, tak niezbędnych i tak pilnych.



WZOROWE
ODEITKI
I POWIĘKSZENIA
NA PIĘKNYCH
PAPIERACH

GEVAERTA

WYKONUWA
LABORATORIUM

MORGENSTEIN

PIOTRKOWSKA 40,
TEL. 120-63

WIELKI WYBÓR
APARATÓW
FOTOGRAFICZNYCH

Senat uchwalił ustawę lekarską oraz ustawy aprowizacyjne. — Zmiany w ordynacji wyborczej do rad gromadzkich

Warszawa, 14 lipca.

(FAT) Dziś przed południem odbyło się w obecności członków rządu z premerem gen. Sławoj-Składkowskim na czele plenarne posiedzenie senatu.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o Wojskowej Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ustawę przyjęto ze zmianami, uchwalonymi przez komisję.

Sen. Radziwiłł referował następnie ustawę o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic poumnickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję. Po krótkiej dyskusji ustawę uchwalono, po czym sen. Kleszczyński zreferował projekt ustawy

O ZABEZPIECZENIU PODAŻY PRZEDMIOTÓW POWSZEDNIEGO UŻYTKU.

Mówca zaznaczył, że ustawa daje ogromne uprawnienia ministrowi rolnictwa do regulowania cen i ingerencji w życie ekonomiczne. Jest właściwie uzupełnieniem ustawy potrzebnych i ich uporządkowaniem. Ustawa jest ramowa.

Niejednokrotnie ustawy mówią co innego, a inaczej są wykonywane. Mówi się często, że rozporządzenia i okólniki doprowadzają ustawy do absurdu. Ostatnie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych do ustawy budowlanej wywołało ogólne oburzenie w całym kraju.

Ramowość referowanej ustawy wywołała zastrzeżenia w sejmie i w komisji senatu, a proponowane poprawki zmieniają do

ograniczenia ingerencji rządu

i opiniowanie w sprawach cen przeliczających na samorządy gospodarcze.

Ustawę przyjęto w myśl wniosków Komisji.

Sen. Wierzbicki zreferował z kolei nowelę do rozporządzenia Prez. R. P.

o regulowanie obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Jedną istotną zmianę wprowadza komisja, mianowicie przenosi kompetencje, co do zarządzania, że na poszczególnych targowiskach sprzedaż zwierząt może być dokonywana wyłącznie przez producentów, lub przez osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia komisowej sprzedaży, na radę ministrów, która po weźmie uchwałę na wniosek ministra rolnictwa. Poprzednio ta kompetencja należała do samego ministra w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Sen. Kleszczyński zwraca uwagę na pewną właściwość tej ustawy, jako też poprzednio uchwalonej. Są to właściwie **PEŁNOMOCNICTWA DO WYDAWANIA ROZPORZĄDZEŃ.**

Tego rodzaju ustawodawstwo idzie w Polsce bardzo daleko. W Anglii każda ustawa jest tak opracowana, że tworzy jasne i ścisłe normy. Do jakich następstw prowadzi praktyka nasza, widzimy np. na sprawie

UPORZĄDKOWANIA WYGŁADU ESTETYCZNEGO KRAJU.

Przemówienie sen. Trockenheima

Sen. Trockenheim twierdzi, że ustawa ta nie wpływa z motywów gospodarczych, lecz jest wynikiem panujących nastrojów.

Wypowiadając się gorąco przeciwko projektowi, sen. Trockenheim stwierdza, iż na komisji szereg członków z referentem ustawy na czele, wypowiadało się przeciwko przedłożonemu projektowi ustawy, uważając, że wprowadza on niewłaściwą z punktu widzenia interesów gospodarczych

ETATYZACJE HANDLU BYDŁEM I MIĘSEM.

Mówca stwierdza, iż dla chłopca domokrążca jest dobrodziejstwem, gdyż uwalnia go od ciężaru dostawiania bydła na targowisko. Mimo wszystkich zastrze-

żeń komisja przyjęła projekt uwzględniając tylko argument, że większość handlu bydłem i mięsem znajduje się w rękach Żydów.

Mówca cytuje dane statystyczne o hodowli bydła w Holandii, Niemczech, Czechosłowacji, Francji, Anglii i Polsce, z czego okazuje się, że Polska znajduje się co do hodowli bydła na 7 miejscu mimo, że jest krajem rolniczym. Wobec niskiej ceny zboża powinniśmy starać się jak najbardziej o podniesienie hodowli bydła w interesie rolnika, a tymczasem różne eksperymenty stawiają tę rzecz pod znakiem zapytania.

Spółki, które powstają dla handlu mięsem, placą rolnikom mniejsze ceny, aniżeli domokrażcy, a sprzedają mięso po wyższych cenach i mimo to bankrutują.

Nie jest prawdą — stwierdza sen. Trockenheim — że handel bydłem i mięsem w Polsce dochodzi do cyry 4 miliardów zł. rocznie, z czego rzekomo Żydzi zarabiają mają 400 mil. Według rocznika statystycznego z roku 1937, obrót wyprzedaży wszystkiego 354 mil. zł.

Ustawę w głosowaniu uchwalono wraz z proponowaną poprawką, po czym Senat załatwił projekt ustawy o

Przy porażeniu półstronnym uzyskuje się najlepsze wyniki, przez zażywanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa dla osiągnięcia obfitego wypróżnienia. Zap. Waszego lek.

Za mało jest w Polsce lekarzy

Państwowa służba zdrowia domaga się powiększenia ilości katedr — oświadczył wicemin. N. Piestrzyński

Podsekretarz stanu dr. Piestrzyński oświadcza, że projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonanie praktyki lekarskiej jest wynikiem tych trudności, w jakich znalazła się państwowa służba zdrowia przy wykonywaniu swego, dawno opracowanego planu podniesienia zdrowotności wsi. Nie jest on bynajmniej wytworem ostatniej chwili, jak by można było przypuszczać ze słów kilku przedmówców.

O NIEDOSTATECZNEJ ILOŚCI LEKARZY W POLSCE PAŃSTWOWA SŁUŻBA ZDROWIA WIEDZIAŁA BARDZO DAWNO I ROK ROCZNIE PONAWIAŁA SWOJĄ PROŚBĘ, OD LAT KILKUNASTU, O POWIĘKSZENIE ILOŚCI KATEDR NA UNIwersytetach W POLSCE, WZGLĘDNIE O ZWIĘKSZENIE ILOŚCI WYDZIAŁÓW LEKARSKICH.

Niestety, starania te nigdy nie osiągnęły skutku. Był pewien okres, okres kryzysu, dna kryzysu, kiedy nawet korporacjom lekarskim samorządowym, samorządowi lekarskiemu wydawano się, że lekarzy jest liczba dostateczna,

Głosowanie na osoby, a nie na listy

Wicemin. Korsak o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był przez senat rządowy projekt ustawy **O WYBORZE RADNYCH GROMADZKICH, GMINNYCH I POWIATOWYCH** Sprawozdawca sen. Siemiatkowski podkreślił, że ustawa jest wynikiem kompromisu. Nowością jej jest **GŁOSOWANIE NA OSOBY, A NIE NA LISTY.**

Dominuje cecha zapewnienia czystości wyborów. Uczyniono zarzut, że wyborcy do rad gminnych i powiatowych są pośrednic, ale trzeba zaznaczyć, że dość smutny byłby los społeczeństwa, w którym panowałaby zasada, że do wszystkich bez wyjątku reprezentacji muszą być wybory powszechne i bezpośrednie.

Z kolei zabrał głos wicemin. Korsak, który oświadczył m. inn.

Jeżeli głos zabieram to nie w tym celu, ażeby przedłużyć i rozwijać te rozumowania, które tak wyczerpująco zostały przez komisję administracyjno-samorządową przeprowadzone.

Chciałbym zaznaczyć, znielowo do tego przemówieniem mojego szanownego przedmów-

przejęciu ubezpieczalni krajowej w Poznaniu przez Z. U. S. i przystąpił wrzeszcząc do dyskusji nad projektami ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o

wykonywanie praktyki lekarskiej

Referent tego projektu podkreślił, że zagadnienie uzdrowienia wsi jest oddawna troską min. op. społ. Departament służby zdrowia podjął myśl podziału państwa na rejony sanitarne pod kątem polepszenia możliwości bytowania ludności. Powstała myśl utworzenia ludowych domów zdrowia — ośrodków.

Ale młodzież niechętnie idzie na tereny wiejskie. Departament zdrowia rozporządza placówkami lekarskimi, których

NIE MA KIM OBSADZIĆ.

Na takim podłożu powstał obecny projekt ustawy. Celem jego jest, między innymi,

PRZELAMANIE PSYCHIKI MŁODYCH LEKARZY PRZEZ ZBLIŻENIE ICH DO WSI I WYKAZANIE IM, ŻE TAM ZDOBEDĄ PRZEDZĘ NALEŻNE STANOWISKO I POLE TWÓRCZEJ PRACY.

Sen. Śliwiński zaznacza, że sprawa jest trudna i skomplikowana, a próbuje

się ją rozwiązać w sposób bardzo prosty.

To, co wymaga wysiłku zbiorowego państwa, samorządu i społeczeństwa, przerzuca się — i to pod rygorem przymusu — na barki najmłodszych lekarzy. Medycyna należy do zawodów najszlachetniejszych i zarazem najodpowiedzialniejszych. Młody lekarz w parę lat po opuszczeniu uniwersytetu nie zawsze czuje się dość pewnym, a że ma poczucie odpowiedzialności, woli nieraz biedować w wielkim mieście, gdzie ma możliwość pogłębienia swojej wiedzy, aniżeli kompromitować swój zawód na prowincji. Powstaje pytanie, dlaczego prowincji naszej mamy dostarczyć element pod względem fachowym najmniej doświadczony? (oklaski).

Skoro projektodawcy nie cofnęli się przed przymusem, dlaczego nie zastosowali go do starszych lekarzy, mających doświadczenie i często duże dochody, które pozwoliłyby im spędzić życie na głuchej prowincji w sposób dostatni. (oklaski). Mówca uważa, że w Polsce mamy za dużo wszelkiego rodzaju przymusów (oklaski). Zdaniem mówcy ustawa nie jest dostatecznie przemyślana i dlatego wnosi o ponowne odesłanie jej do komisji.

że nie należy dążyć, jak otrzymywaliśmy to na piśmie do pauperyzacji stami lekarskiego przez powiększenie liczby lekarzy. Oczywiście było to tylko patrzanie na bardzo krótką metę.

Dla nas, pracujących w państwowej służbie zdrowia, oddawna znajdujemy doskonałe dane statystyczne, było rzeczą łatwą, że mamy za mało lekarzy i że będziemy mieć jeszcze długo za mało. Boć oczywiście, gdy byśmy dzisiaj postanowili utworzenie kilku wydziałów, gdyby to było możliwe nietylko ze względów finansowych, ale samego wykonania, to rezultaty z tego mogą być najwcześniejsze za 7, 8, 9 lat, tymczasem stłomy już dzisiaj przed wybitnym brakiem lekarzy w Polsce, a przy tym trzeba stwierdzić, że i rozmieszczenie lekarzy w Polsce jest nierównomierne.

Hasło „frontem do wsi!“ dla lekarza nie jest nowością żadną. Główna nasza praca skierowana jest na małe ośrodki i pośrednio na wieś. Skoro poszliśmy po tej linii, skoro całe społeczeństwo, skoro wysokie izby żądały tego pod-

niesienia zdrowia w Polsce, obowiązkiem naszym było znalezienie jakiegos wyłścia tymczasowego. Jak powiedziałem i podkreśliłem jest to wyłście tymczasowe. Stoł przed nami

OBOWIAZEK POWIĘKSZENIA ILOŚCI LEKARZY

czy drogą stworzenia nowych szkół, czy powiększenia pojemności wydziałów, które są. Ta kwestia jest kwestią palącą. Dlatego dziś musieliśmy przyjąć do wysokiej izby na nadzwyczajną sesję, a więc ta rzecz musiała być bardzo pilna.

Wysoka Izbo! Jestem reprezentantem do pewnego stopnia, a w każdym razie uczestnikiem tej grupy lekarzy w Polsce, która dała Polsce daninę życia, krwi i zdrowia, mam prawo żądać od swoich młodszych kolegów, żeby dali narazie daninę pracy (głos: słusznie, oklaski).

Po wywodach końcowych referenta w głosowaniu senat uchwalił projekt ustawy i rezolucję.

cy p. Decykiewicz, że uprawnienia zawarte w art. 7 dla władzy administracji rządowej; do wykonywania nadzoru nad aktem wyborczym nie jest czymś niesłychanym, jest czymś, zdawałoby się, poprostu prowadzącym do jakichś daleko posuniętych niewłaściwości. Otóż śmiałem stwierdzić, że przepis ten jest powtórzeniem bez mała dosłownym przepisu, istniejącego w innym akcie prawnym, mianowicie ustawie, normującej tok wyborów do sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej.

Istnieje bowiem konieczność wprowadzenia jakiegos czynnika, któryby nadzorował bieg formalnych czynności, które mają tyle znaczenia dla aktu wyborczego.

To nadzorowanie jest w tym celu właśnie, aby zapobiec mnożeniu rekursów i zażaleń, a dalek wyroczenie z urzędu winno być tędna z gwarancji prawidłowości postępowania wyborczego, tego zgodności z prawem i drogą do eliminowania z niego jakichkolwiek pierwiastków nadużyć, które mogą nawet ująć władzę wyborców.

Określi pomyślano są nie w tym celu; jak to był taskaw powiedzieć senator Decykiewicz, aby pokrzywdzić jakąś grupę ludności, czy jakiś wśród tej ludności prąd społeczny, albo polityczny, ale w tym celu, ażeby umożliwić każdej właśnie grupie ludności uzyskanie swe-

go przedstawicielstwa nie na zasadzie walki list, a na zasadzie wyboru ludzi.

W tym to celu właśnie, są potrzebne w tym systemie wyborczym okręgi, ale okręgi te muszą odpowiadać istotnym właściwościom danych grup ludzkich, przede wszystkim ich rozsiadleniu.

W głosowaniu zostały przyjęte wszystkie poprawki komisji wraz z poprawkami do art. 5 przeciwko którym wypowiedział się p. wiceminister Korsak.

Cały projekt ustawy został przyjęty, łącznie z uchwalonymi zmianami.

Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 18 min. 25.

Interpelacja sen. Schorra w sprawie zamknięcia list adwokatów

Warszawa, 14 lipca.

Sen. Schorr zgłosił interpelację do prezesa rady ministrów jako szefa rządu w sprawie zamknięcia list adwokatów i list aplikantów adwokackich.

Z dziejów Łodzi

Dnia 15 lipca 1915 roku nadeszły do Łodzi pierwsze wieści o zajęciu przez wojska austriackie całej południowo-zachodniej Kongresówki i o postępie armii państw centralnych w operacjach przeciwko Moskalom na wschodzie, o dalszych sukcesach pod Warszawą, o zdobyciu Kowna i okrazeniu na północy. Pisma oficjalne niemieckie wydały dnia tego wielkie dodatki nadzwyczajne, a przed Grand Hotelem odbyły się parady wojskowe.

Był to okres powolnej, lecz systematycznej likwidacji przez Niemców samodzielności komitetów obywatelskich i polskości w placówkach już powstałych, dlatego też ludność do tych sukcesów niemieckich odnosiła się obojętnie raczej, przejawiając jedynie wielkie zainteresowanie losami wojennymi Legionów Józefa Piłsudskiego, zajmujących wraz z armją austriacką ziemie południowej Kongresówki. Wielu łodzian korzysta z bliskości Piotrkowa i przekrada się do pozostającej tam komendy Legionowej, zaciągając się w szeregi walczące o wolność Ojczyzny.

Lustracja fabryk łódzkich

przez przedstawiciela ministerstwa opieki społecznej. — Sprawa nieuzasadnionych postojów. — O nowe umowy zbiorowe

Wczoraj przyjechał do Łodzi przedstawiciel ministerstwa opieki społecznej insp. Ostrowiecki, celem przeprowadzenia lustracji zakładów przemysłowych. Ministerstwo interesuje się obecnie stanem sanitarnym w fabrykach łódzkich, kwestią należytej wentylacji sal fabrycznych, stanem bezpieczeństwa pracy i t.d.

Lustracja pozostaje w związku z opracowywaniem nowego kodeksu pracy, który ma zagwarantować robotnikom bezpieczeństwo pracy w pełnym zakresie. Uwagi, sporządzone przez lustratorów, posłużą jako materiał do opracowania kodeksu pracy.

Insp. Ostrowiecki, w towarzystwie obwodowego inspektora pracy inż. Skusiwicza zwiedził szereg większych zakładów przemysłowych. W dniu dzisiejszym przeprowadzone mają być oglądzi-ny fabryk, należących do średniego i drobnego przemysłu.

Związek zawodowy „Praca” przygotował memoriał w sprawie postojów w fabrykach łódzkich. Memoriał ten będzie do ministerstwa opieki społecznej.

Związek wskazuje w nim, że większość łódzkich zakładów przemysłowych stoi zupełnie bezczynnie, a w części niekiedy na kilka tygodni, a w międzyczasie robotnicy pozostają niemal bez środków utrzymania. Ponieważ postoje stosowane są dość często, robotnicy w większości wypadków nie mają dostatecznego okresu pracy za sobą, który uprawniałby ich do korzystania z zasiłków Funduszu Pracy.

Jak wiadomo, po wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle mieszanym, wyłoniona została komisja mieszana, której zlecono opracowanie tekstu nowego układu, który uwzględniłby zmianę

**PAPIEROSY
MENTOLOWE
ORZEŁWIAJĄ CHŁODZĄ**

warunków pracy, jaka zaszła w ciągu ostatnich dwóch lat. Komisja mieszana zakończyła wczoraj swe prace i wystąpiła z wnioskiem do okręgowego inspektora pracy o zwołanie konferencji, celem podpisania układu. Ponieważ w przemyśle dzianym jest szereg fabryk niezrzeszonych, bezpośrednio po tym wystosowany zostanie wniosek do ministerstwa o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej.

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie układu zbiorowego dla robotników wytwórni swetrów. Robotnicy żądali 10-procentowej podwyżki płac. Właściciele fabryk odrzucili jednak ten postulat oraz oświadczyli, że wogóle nie podpiszą układu zbiorowego, ze względu na konkurencję anonimowych wytwórni.

Dzisiaj odbędzie się zebranie robotników, na którym zapasie ma uchwała strajkowa. Nadmienić należy, że na terenie Łodzi jest około 4000 robotników, zatrudnionych w wytwórniach swetrów. (i).

Kontrola plotów w Łodzi

odbędzie się dziś. — Ukarani właściciele domów

W wyniku dalszej akcji porządkowania Łodzi, wczoraj znów doprowadzono do sądu starościńskiego 12 właścicieli nieruchomości, którzy nie przystąpili do remontu swych posesji.

M.in. skazani zostali Chaim Lewkowicz, Pomorska 22, Aron Kutner, Pomorska 96 i Chaim Joskiewicz, Ogrodowa 10 na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu. Pozostali właściciele domów

ukarani zostali grzywnami od 150 do 500 złotych.

Dzisiaj upływa termin, wymieniony w pierwszym rozporządzeniu starostwa grodzkiego i zarządu miejskiego, dotyczący zamiany plotów i parkanów na placach niezabudowanych. W związku z tym dzisiaj przeprowadzona będzie specjalna kontrola wszystkich plotów. (i).

Pociąg najechał na samochód sanitarny

Pięć osób poniosło śmierć. — Straszna katastrofa pod Ostrowcem

Kielce. 14 lipca. Wczoraj około godz. 19-40 na przystanku kolejowym w Brodach wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 5 osób.

Pociąg pośpieszny na odcinku z Wierzbika, pow. łżeckiego, do Ostrowca, pow. opatowskiego, najechał na przejeżdżającą kolejką przy st. Kolki, na samochód sanitarny Ubezpieczalni Spo-

łecznej z Ostrowca, którym jechało 5 osób wraz z szoferem. Samochód został rozbity doszczętnie i wleczony przez pociąg na przestrzeni półtora kilometra.

Wszyscy pasażerowie i szofer ponieśli śmierć na miejscu. Po zatrzymaniu pociągu oczom obecnych ukazał się przejmujący swą grozą widok. Na torze na przestrzeni półtora kilometra leżały

rozrzucone straszliwie zmasakrowane części ciał ludzkich bez głów i kończyn, tak, że niepodobniestwem będzie ustalić do kogo z zabitych należa.

Na miejsce wyjechała specjalna komisja techniczna PKP oraz władze sądowno-śledcze, które ustalią przyczyny oraz badają, kto ponosi winę katastrofy.

Narazie zostały ustalone nazwiska zabitych pasażerów auta. Sa to: Wacław Kowalski, szofer samochodu, Stanisław Gruszczyński, woźny Ubezpieczalni Społecznej w Wierzbniku, Franciszek Gasior, funkcjonariusz Ubezpieczalni w Wierzbniku i Antoni Domański, chory mieszkaniec Ostrowca.

Na miejsce strasznej katastrofy przybyli w dniu dzisiejszym rodziny zabitych. Odbywają się tam dantejskie sceny przy rozpoznawaniu tożsamości zwłok.

Do Paryża i na Riwierę

DO CARMEN - SYLVA
DO BUDAPESTU I NAD BALATON
P. B. P. „ARGOS” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 60. TEL. 104-00.

Sezonowcy u prez. Godlewskiego

Stanowisko Zarządu Miejskiego w sprawie postulatów robotników sezonowych

Wczoraj w zarządzie miejskim odbyła się konferencja z przedstawicielami 6 związków zawodowych robotników sezonowych w Łodzi w sprawie postulatów, wysuwanych przez związki

Delegację przyjął prez. Godlewski, który oświadczył co następuje:

1. Jeśli chodzi o 20-procentową podwyżkę płac dla sezonowców, sprawa ta nie leży w kompetencji zarządu miejskiego. Decyduje o tym ministerstwo opieki społecznej i Fundusz Pracy. Jeśli zarząd miejski otrzyma z tych instancji zgodę na podwyżkę, udzieli jej natychmiast. W obecnej sytuacji jest to wykluczone.

2. Co się tyczy rozszerzenia okresu pracy do 6 dni w tygodniu — zarówno szczupłość personelu technicznego jak i brak kredytów na to nie pozwalają.

Tydzień roboczy pozostanie 5-dniowym do końca sezonu.

3. Jeśli chodzi o zatrudnienie wszystkich sezonowców, którzy pracowali w roku ubiegłym, a obecnie jeszcze pozostają bez zajęcia — będą oni zaangażowani do pracy, ale stopniowo, w miarę napływu kredytów.

Równocześnie prez. Godlewski poruszył żądania murarzy, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych, którzy domagają się podwyżki płac, w myśl orzeczenia, obowiązującego w przemyśle budowlanym. Prez. Godlewski oświadczył, że orzeczenie dla przemysłu budowlanego nie obowiązuje zarządu miejskiego, który murarzy zatrudnia nie przy robotach budowlanych, lecz przy kanalizacji. Związki zapowiedziały, że w tej sprawie odwołają się do inspekcji pracy. (i).

Grand-Kino
Pocz. o 4. 6. 8 i 10

KATARZYNA HEPBURN
GINGER ROGERS,
i ADOLF MENJOU

w wielkim dramacie z życia kobiet żądnych sławy p. t.:

OBCYM WSTĘP WZBRONIONY

— to dzieje dziewcząt o wielkich ambicjach sceniczych...

KRONIKA
Lipiec:
15
Piątek

Dzisiaj	Henryka
Jutro	NMP, Szkaplejnej
Wschód słońca	3.32
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	2.10
Zachód księżyca	7.05
Długość dnia	16.19
Ubyło dnia	— 24

SALA MALINOWA GRAND-HOTELU
wydaje **OBIADY** najlepszej jakości
z 4-CH DAŃ A ZŁ. 2.50
Od godz. 10-ej wjeżdż. DANCING.

Krotkie wiadomości

WYSTAWA PROJEKTÓW BUDOWY reprezentacyjnego gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi, zostanie urządzona w przyszłym tygodniu w Instytucie Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza. Wszystkie projekty nadesłane zostały już z ministerstwa spraw wewnętrznych do Łodzi. Budowa gmachu rozpocznie się ma w sierpniu bież. roku.

SZCZEPNIENIA PRZECIWBŁONICZE dzieci przeprowadzone zostaną przez wydział zdrowia we wrześniu b. r. Już w bieżącym tygodniu wydział rozpoczął rozsyłanie imiennych wezwań do rodziców. Projektowane jest wydanie kartonowych książeczek szczepieniowych, w których odnotowywane będą wszystkie szczepienia przeciw chorobom zakaźnym.

KONTROLA UPRAWNIEN RADIOWYCH przeprowadzona będzie w Łodzi. Radiopajęczarze, t. j. posiadacze aparatów odbiorczych, niezarejestrowanych, będą pociągani do odpowiedzialności. Prócz grzywny będą musieli oni uiścić opłatę za 6 miesięcy wstecz, niezależnie od tego, kiedy ustawili odbornik.

ROZBIÓRKĘ OGRODZENIA parku Staszica rozpoczął wydział plantacji. Ogród ten, jak wiadomo, zamieniony zostanie na skwer. Równocześnie wydział plantacji kontynuuje roboty przy budowie ogrodu zoologicznego i dendrologicznego w parku im. Marszałka Piłsudskiego, toru saneczkowego i kortów tenisowych.

RUCH TURYSTYCZNY DO ŁODZI rozwija się coraz bardziej. Miasto nasze licznie odwiedzają wycieczki zamiejscowe, interesując się urządzeniami przemysłowymi i szkolnictwem łódzkim. Wczoraj bawiła w Łodzi wycieczka harcerzy z Zagłębia Dąbrowskiego, która zwiedziła szereg fabryk, muzea miejskie i ogrody.

DZIS, W PIĄTEK, urządza dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowo-lekarskiego, a mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dr. Ludwik Rosenberg
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ”
w Krynicy

DANCING CASANOVA
Zawadzka 16
prezentuje rewelacyjny program lipcowy: uroczę węgierki SISTERS NAWATA zna komity duet MORAN — BARGIELSKA, DZINA GORDANÓWNA, znakomita orkiestra BRONISŁAWA HERESA. Sala idealnie wentylowana. Czwartek, soboty i niedz. FIVY.

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 17, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chadzyńska — Piotrkowska 165, E. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pałanicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

Postulaty Kolejowe Łodzi

będą zgłoszone zawczasu, aby umożliwić ich realizację. — Budowa drugiego toru na linii Łódź—Kutno.—Zegar na dworcu Fabrycznym

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zainteresowały się zagadnieniem ruchu kolejowego na linii Łódź—Kutno. Pomijając fakt, że na linii tej znajduje się wiele, bardzo uczęszczanych letnisk, z Łodzi przez Kutno prowadzi droga do wybrzeża morskiego, do Gdyni, do Ciechocinka, Płocka, Poznania, Pomorza i t. d.

Tymczasem na linii tej znajduje się tylko jeden tor, który nadto, wskutek stałego, silnego obciążenia, często ulega uszkodzeniom. Poza tym z powodu istnienia tylko jednego toru i konieczności ciągłego manewrowania, pociągi bardzo często opóźniają się.

W związku z tym, jak nas informują, w najkrótszym czasie rozpocząć się mają roboty nad budową drugiego toru, co przyczyni się w dużej mierze do usprawnienia ruchu na tej linii.

Niemal bezpośrednio po wejściu w życie letniego rozkładu jazdy, t. j. po 15 maja, rozpoczynają się w ministerstwie komunikacji prace nad nowym rozkładem, który musi być przystosowany do rozkładu międzynarodowego. Z tych względów, wszystkie uwagi i postulaty, zgłaszane na dorocznej konferencji kolejowej w Łodzi, w lutym każdego roku, nie mogą być uwzględnione w danym roku kalendarzowym.

Wobec powyższego, jak się dowiadujemy,

wszystkie organizacje i instytucje, które interesują się zagadnieniem rozkładu jazdy, postanowiły już obecnie, zawczasu, wystosować do dyrekcji kolejowej warszawskiej swe postulaty, by mogły one być uwzględnione. M. in. szereg postulatów w sprawie połączenia Łodzi z innymi ośrodkami prześle w najbliższym czasie zarząd miejski.

Roboty przy przebudowie dworca Fabrycznego zostaną podjęte w przyszłym tygodniu. Dowiadujemy się, że wreszcie w roku bieżącym uwzględniona będzie prośba, przez tyle lat kierowana do władz kolejowych, a mianowicie — na gmachu dworcowym, od strony ulicy zawieszony będzie zegar.

Echa awantury w biurze opieki społecznej

Woźny zepchnął Mazurkową ze schodów.— Sąd skazał ją na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary

Wczoraj, przed sądem grodzkim toczyła się sprawa, pozornie dość błaha, jednak ciekawa i charakterystyczna ze względu na tło, na jakim powstała.

Bezrobotna Helena Mazurkowa, zamieszkała przy ul. Zielnej 23, pobierała zasiłek dla siebie i dziecka w wydziale Opieki społecznej zarządu miejskiego. W ubiegłym roku złożyła ona podanie, prosząc o powiększenie zasiłku, gdyż nie jest w stanie utrzymać dziecka. Na podanie dość długo nie otrzywała odpowiedzi, aż wreszcie, gdy w październiku ub roku zgłosiła się do wydziału, do okienka nr. 25, urzędnik Ziembka oświadczył jej, że podanie jej zostało załatwione odmownie i że zasiłek może być podwyższony tylko w tym wypadku, gdy odda ona swe dziecko na wychowanie.

Mazurkowa zaczęła wówczas płakać i krzyczeć tak głośno, że urzędnik polecił woźnemu Nikodemskiemu wyprowadzić ją z biura. Mazurkowa opierała się, szamotała się z woźnym, który niezadowolony zepchnął ją wreszcie ze schodów. Kobieta upadła tak, nie szczęśliwie, że zwichnęła reke.

Pomocy lekarskiej udzielono jej w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Rybnej 2. Przez 7 tygodni nosiła rękę na temblaku. A niezależnie od tego dowiedziała się, że skierowano przeciwko niej sprawę do sądu za awanturowanie się w urzędzie. Zameldowanie posterunkowemu policji złożył woźny Nikodemski.

Na wczorajsza rozprawa Mazurkowa przybyła wprost ze szpitala w Radogoszczu. Jest gruźliczka. Ma gruźlicę kręgosłupa i bioder. Z płaczem żaliła się przed sądem, twierdząc, że nie awanturowała się. Owszem, krzyczała, płakała, ale to z rozpacz i bólu, że nie

ma dostatecznego zaopatrzenia dla dziecka, a poprawić swój los może tylko w wypadku, gdy odda swe dziecko obcym.

Sąd, wychodząc z założenia, że powinna była miast krzyczeć — udać się do naczelnika wydziału, skazał ją na 2 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na 3 lata. (t)

Aresztowanie komitetu MOPR

komunistycznej organizacji, działającej w Łodzi

V Brygada (polityczna) wydziału śledczego otrzymała przed kilku tygodniami poufną wiadomość o istnieniu na terenie Łodzi oddziału MOPR-u, który pod nazwą „Czerwonej Pomocy“ prowadzi swoją nielegalną komunistyczną działalność. Droga obserwacji i wywiadów ustalono, że organizacja ta działa zwłaszcza w dzielnicy górnej t. j. w okolicy Placu Reymonta.

Stwierdzono dalej, że członkowie „Czerwonej Pomocy“ zbierają się w lokalu przy ul. Napiórkowskiego 91. W skład komitetu wchodziło 5 osób.

W dniu wczorajszym na miejsce udali się funkcjonariusze brygady, celem likwidacji nielegalnego komitetu. Gdy funkcjonariusze policji, pod osobistym kierownictwem szefa V brygady kom. Brzozowskiego, wtargnęli do lokalu, zastali cały komitet oraz delegata komitetu wykonawczego MOPR z Warszawy. Wszystkich aresztowano i pod silną eskortą odstawiono do więzienia śledczego. Nazwiska aresztowanych, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, trzymane są w tajemnicy. (ig)

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu Nr. 23 p. t.

Krół szulerów

ukazał się w sprzedaży Cena 10 groszy

Masz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Radłowieckiej 5 napila się trucizny w celu samobójczym 25-letnia Helena Mokros, robotnica fabryczna. Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku młodej kobiety były nieporozumienia rodzinne.

W mieszkaniu swych chlebodawców targnęła się na życie 27-letni Helena Kazmierczakówna, zatrudniona przy ul. Napiórkowskiego 13. Dziewczyna napila się esencji octowej. Lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił desperatkę na miejscu w stanie osłabionym. Przyczyną rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Na ulicy Mazowieckiej najechany został przez wóz 11-letni Gustaw Kanwischer, zam. przy ul. Mazowieckiej 51. Chłopiec odniósł obrażenia głowy i tułowia.

Na przechodzącym przez jezdnię ul. Tarnowską 24-letniego Szymona Welersteina (Piotrkowska 41) najechał wóz ciężarowy, powodując u poszkodowanego rany tułowia i rąk. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szp. Ubezpieczalni społecznej. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności karnel.

Na Widzewie w czasie bójki poraniony został bagnetem w głowę i twarz 37-letni Władysław Stachewski, zam. przy ul. Wileńskiej 25. Rannego opatrzył lekarz pogotowia PCK w lokalu 9 komisariatu.

Na ulicy Solec na Mani w czasie bójki sąsiedzkiej w domu nr 7-9 poraniona została nożem w pierś 55-letnia Marianna Szatkowska. Poszkodowanej udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

50-letnia Zofia Korzeniewska, pracownica domowa, zatrudniona przy ul. Nowomielskiej 34, pległa ciężkiemu zatruciu po spożyciu czekolady. Chorej udzielono doraźnej pomocy lekarskiej. Policja, powiadomiona o tajemniczym wypadku, wszczęła dochodzenie.

Do mieszkania Feliksa Janickiego przy ul. Antoniego 11 zakradli się złodzieje, którzy wynieśli garderobę i bieliznę poszkodowanego. Straty sięgają 500 złotych.

— Jurek Najman, zam. przy ul. Piłsudskiego 49 doniósł policji, że z mieszkania jego nie ujawnieni dotąd sprawcy skradli garderobę na zł. 650.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Święto Francji

obchodzono wczoraj w Łodzi

Wczoraj obchodzone było uroczyste w Łodzi narodowe święto Francji — rocznica zburzenia Bastylii.

Uroczystości, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Francji, rozpoczęły się już onegdaj wieczorem. Na ulicach miasta odegrany został capstrzyk orkiestr. Przed siedzibą konsulatu francuskiego, przy Al. Kościuszki 3, orkiestra odegrała hymny narodowe — polski i francuski. Bezpośrednio po tym konsul francuski p. Saladin, podejmował przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa lampką wina.

Wczoraj o godz. 10.30 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odprawił uroczyste nabożeństwo J.E. Ksiądz Biskup dr. Włodzimierz Jasiński. Po nabożeństwie ks. kanonik Zdąrski wygłosił kazanie w języku francuskim.

Na nabożeństwo przybyli reprezentant p. wojewody łódzkiego, starosta grodzki dr. Mostowski, przedstawiciel dowódcy OK płk. dypl. Bolesławicz, dyr. Kalinowski, insp. Złotowski, konsul Saladin oraz wszyscy konsulowie państw obcych, dyrektor Banku Polskiego Reichera, inż. Micheliś, prezydium Towarzystwa Przyjaciół Francji, związek b. kombatanów francuskiej legii cudzoziemskiej, polskie związki b. wojskowych ze sztandarami, cała kolonia francuska w komplecie oraz liczne rzesze wiernych.

Po nabożeństwie konsul Saladin w imieniu kolonii francuskiej oraz związek b. kombatanów legii cudzoziemskiej złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza na pl. Katedralnym, w obecności przedstawicieli władz. (i)

Za przywłaszczenie pieniędzy inkasent został skazany na 10 mies. więzienia

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj b. inkasent firmy Bracia Librach, Piotrkowska 64, Marian Szczeciński, pod zarzutem przywłaszczenia pieniędzy firmowych.

Szczeciński przez długi okres czasu wywiązywał się solidnie ze swych obowiązków. Aż dopiero w dniu 17 marca r. b., kiedy polecono mu zainkasować w szeregu firm należności, Szczeciński ułotnił się, zabierając zebrane z inkasa 960 złotych.

Wysłano za nim listy gończe i ujęto go bardzo szybko. Szczeciński ukrywał się w Kolumnie. Przyznał, że przywłaszczył sobie pieniądze, tłumaczył to jednak ciężką sytuacją materialną, spowodowaną długotrwałą chorobą żony.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał go na 10 miesięcy więzienia. (t)

NAJLEPSZY SMAKOLYK! AUSTRALJSKIE BEFSZTYKI!

Przyrządza Merdek w nowym 29 numerze

KARUZELI

który już ukazał się w sprzedaży i przynosi same sensacyjne nowości: Pat i Patachon sprzedają lody Roman Huleca zostaje członkiem szczytu biały Indian Wizyta barona Tiku-Miku u wróżki i tragiczne tej wizyty konsekwencje Humor!

Wiadomości ze świata: „25.000 km. amochodem...“ Rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru 10 gr.

OBCENIE BĘDĄ WŁOSY NAPRAWDĘ BŁYSZCZĄCE.

Dotychczas mycie włosów odbywało się przy pomocy mydła lub szamponów zawierających mydło, tak że nie można było zapobiec alkalicznemu działaniu, włosy były rozmiękczone, zgaszone, pokryte szarym nalotem wapiennym i przeważnie pozbawione polysku. Dziś jest o wiele lepiej: dzięki najnowszym badaniom, udoskonalony nowy szampon „Bez mydła“ Czarna Główka, myje włosy bez mydła, bez wpływu cząstek alkalicznych. Nie wytwarza nawet w najtwardszej wodzie osadu wapiennego, dlatego też nie pozostawia żadnego szarego nalotu na włosach.

Król Anglii przybędzie 19 b.m. do Paryża

Wizyta ta ma charakter doniosłej demonstracji politycznej.—Europa obserwować będzie jej przebieg z ogromnym zainteresowaniem

19 b. m. odbędzie się wjazd uroczysty angielskiej pary królewskiej do Paryża. Te kilka dni pobytu króla Jerzego VI-go w stolicy Francji wybiega w chwili obecnej daleko poza ramy zwykłych wizyt głowy państwa zaprzyjaźnionego. Anglicy nad Sekwaną dzisiaj, to znak widomy i symbol aliansu, którego front zwrócony jest, jak w 1914/15 roku na wschód od Renu. Na tym polega znaczenie wizyty królewskiej i dlatego to nie tylko Francja, ale i Europa oczekuje z niecierpliwością echa toastów i przemówień, jakie towarzyszyć będą uroczystościom oficjalnym.

Nie zawsze tak było w przeszłości. Jakże często nad Sekwaną mówiło się o „perfidnym Albionie”... Pierwsza wizyta królowej Wiktorii we Francji za panowania Ludwika Filipa ograniczyła się do pobytu w Eu, gdzie przyjęto ją serdecznie, choć Paryż i jego mieszkańcy nie przejawiali zbyt wielkiego entuzjazmu dla monarchini. Echa czasów napoleońskich i rozpraw z Anglią tkwiły jeszcze w pamięci Francuzów. Choć ministrowie spraw zagranicznych, lord Aberdeen (Anglia) i Guizot (Francja), gorąco życzyli sobie zawarcia układu przyjaźni, między obu państwami do bliższego porozumienia nie doszło.

Druga wizyta królowej Wiktorii we Francji przypadła już na okres panowania Napoleona III. Francja była wówczas sojuszniczką Anglii i prowadziła razem z nią wojnę przeciw Rosji. Paryż witał teraz entuzjastycznie monarchijnę a miasto udekorowane było wspaniale. Dopiero w 1903 roku odwiedził znów Paryż oficjalnie król angielski, następca Wiktorii, Edward VII. Sympatie pary-

żan towarzyszyły mu oddawna, od chwili jego częstych wizyt w charakterze prywatnym. Ten najbardziej francuski z monarchów na tronie Anglii zdołał sobie od razu serca Francuzów swym taktem, dowcipem i humorem. Przyjaciel Francji znalazł przyjaciół oddanych we Francji. Już za jego panowania zarysowała się wyraźnie wizja przyszłej Entente Cordiale między obu narodami. Gość prezydenta Loubeta Edward VII. zmontował wówczas pier-

wsze zęby aliansu, który przetrwał długie lata i wyszedł wzmocniony z ogniowej próby wielkiej wojny.

W r. 1914-ym witał Paryż króla Jerzego V i królową Mary. Wizyta królewska była teraz już jawnym i oficjalnym aktem przyjaźni i solidarności, które utrwaliły się mocno w uczuciach i umysłach Francuzów.

Obecnie wspaniale przystrojony Paryż powita w swoich murach ponownie króla Anglii. Tym razem jednak przy-

jazd pary królewskiej, pomimo pięknych ram i serdecznego przyjęcia, mieć będzie charakter ultra-polityczny. Wymowa tej wizyty polegać będzie nie tyle na tym, co nie podlega wątpliwości, t. j. na stwierdzeniu widomym nienaruszalności sojuszu anglo-francuskiego, co na zaakcentowaniu wobec Europy wyraźnej woli obu mocarstw w dziele utrzymania pokoju i w obronie kontynentu europejskiego przed próbami rozpętania grozy wojennej.

Zażegnano wojnę kosztem... 65 dolarów

Zbawienna rada nowojorskiego dziennika pod adresem Europy.—Ze starych archiwów rządu waszyngtońskiego

W naszej epoce, kiedy każde państwo wydaje olbrzymie sumy na zbrojenia, w której sama Europa tylko przelicza miliardy, aby... zapobiec wojnie — nie od rzeczy będzie przytoczyć następujący fakt, który wydarzył się wprawdzie w roku 1874, obecnie jednak kursuje w prasie amerykańskiej.

W jednym z archiwów państwowych w Waszyngtonie znaleziono mianowicie, przed kilkoma tygodniami akty z których wynika, że w wyżej wspomnianym roku jednemu z agentów rządu Stanów Zjednoczonych, którego zadaniem było ingerowanie w sprawy zatargów Indian pomiędzy sobą oraz z białą ludnością w preriach amerykańskich, udało się zażegnać wybuch wojny kosztem... 65 dolarów...

Wprawdzie miała to być wojna jedynie pomiędzy dwoma szczepami indyjskimi, niemniej byłaby ona stosunkowo napewno niemniej krwawa, niż każda inna...

Sprawa ta miała — według odnale-

zionego archiwum raportu owego agenta, niejakiego Irvine — następujący przebieg:

Kilkunastu Indian ze szczepu Apaszów podkradało się pewnej ciemnej nocy pod leżącego szczepu Utesów i wprowadziło kilkanaście koni. Utesowie wobec takiej zniewagi pomalowali sobie twarze, naostrzyli tomahawki i już mieli wkroczyć na ścieżki wojenne. Wydawało się, że nie nie zdoła powstrzymać przelewu krwi...

Wówczas agent Irvine, pełniący w swoim zakresie i rodzaju funkcje Ligi Narodów... — zwołał, w ostatniej chwili konferencję przedstawicieli obu poważnianych szczepów. Nakładem wielkiej elokwencji udało mu się — jak w swym raporcie donosi — przekonać wreszcie przedstawicieli szczepu Apaszów, że należy szczepowi Utesów zwrócić skradzione konie.

Sukces ten został osiągnięty po bardzo długich pertraktacjach, ale — nieporozumienie nie było jeszcze całkowi-

cie zlikwidowane i nadal pachniało jeszcze w powietrzu prochem, a właściwie — pierzastymi strzałami... Bowiem szczep Utesów domagał się nadto, aby złodzieje koni zostali ukarani śmiercią...

Zawiśla groźba zerwania pertraktacji, bowiem żadna ze stron nie chciała ustąpić. Uczestnicy konferencji spojrzeli groźnie na siebie a Irvine daremnie siłił się, aby wzburzone umysły doprowadzić do równowagi.

Wówczas w głowie jego powstała zbawcza myśl: zaproponował on przed stawicielom obu poważnianych szczepów wspólne polowanie na bawoły przy pomocy „piorunów”, t. j. broni palnej...

Broń palna była wówczas jeszcze szczytem marzeń każdego Indianina... Był to owoc zakazany. Znali dobrze działanie strzelb, ale nie mogli nigdy wejść w ich posiadanie, bowiem rząd zabraniał sprzedawania broni palnej Indianom.

Propozycja Irvine była niesłychanie nęcąca — nastreczała się okazja chociaż na krótki okres czasu zawiadnąć piorunonośną bronią „białych twarzy”. Wobec takiej perspektywy darowano sobie wzajemnie winy i urazy i odbyło się wielkie wspólne polowanie.

Do raportu agenta dołączony jest rachunek kosztów tego polowania:

1000 sztuk kapiszonów	dol. 2.50
tuzin noży rzeźniczych	.. 6.—
20 funtów ołowiu	.. 5.—
10 funtów prochu strzelniczego	.. 10.—
1200 funtów śrutu	.. 42.—
razem	dol. 65.50

Takim kosztem więc zdołano zapobiec wojnie...

Nowojorska „Sun”, która przytacza powyższą zabawną historyjkę, zapożycza ją w końcu uwagę, że najwyższy czas byłby, aby dla niektórych państw Europy urządzić wspólne polowanie na bawoły...

Zastrzelił zwierzchnika i kolegę

mszcząc się za usunięcie z pracy. Krwawa masakra w szynku krakowskim

Z Krakowa donoszą:

W środę wieczorem Kraków wstrząśnięty został wiadomością o straszliwej zbrodni, jakiej dokonano w pobliżu Rzeźni Miejskiej.

Do szynku Artura Stegera przy ul. Rzeźniczej 35, przybyli wieczorem Michał Jaśkaniec, halmistrz Rzeźni Miejskiej i Albin Bobak, robotnik, również zatrudniony w Rzeźni. Obydwa zasiadli wraz z szynkarzem Stegerem do stolika i poczęli grać w „remi-bridża”. Około godz. 7-ej wieczorem wszedł nagle trzeci pracownik Rzeźni, Piotr Różycki, który skierował się prosto do bufetu i zażądał butelki wódki za 55 gr. Właściciel restauracji, który przetrwał gre w karty i podszedł do lady, by obsłużyć gościa, oświadczył mu, że w tej cenie wódki nie ma. W tej samej chwili Różycki błyskawicznym ruchem dobył rewolwer i kierując go w stronę Jaśkancica i Bobaka, oddał 7 strzałów. Siedzący przy stole pracownicy rzeźni, śmiertelnie ranni, zsuneli się z krzesła na podłogę. Zbrodniarz, trzymając dymiący rewolwer w reku, wybiegł na ulicę i popędził do swego mieszkania na piętrze tego samego domu.

Bobak, ostatnim wysiłkiem poderwał się jeszcze z ziemi, chcąc pogonić

za Różyckim, lecz tuż za progiem padł i wyzionął ducha. Jaśkaniec zakończył życie o parę chwil wcześniej.

Morderca zdołał w międzyczasie za barykadować się w swym mieszkaniu. Gdy podnieciony tłum, który zgromadził się na odgłos siedmiu strzałów, wyłamał w końcu drzwi i wdarł do mieszkania Różyckiego, zastał mrozący krew w żyłach widok.

Na krześle siedział z opuszczoną głową, trupio błąd Różycki. Z poderżniętego gardła i przeciętych tetur obu rąk buchała obficie krew, która zbroczyła całą podłogę. Obok leżała brzytwa, którą zbrodniarz sam wmierzył sobie sprawiedliwość.

Na miejsce niezwłocznie przybyła policja, przygotowano ratunkowe, prokurator, sędzia śledczy, lekarz sądowy i t. d. Różyckiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza, gdzie dogorywał.

Wstępne dochodzenia wykazały, że Różycki był w ub. roku przez parę miesięcy w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Krytycznego wieczoru był lekko podpiity. Do Jaśkancica, swego przełożonego w rzeźni, czuł podobno urazę, gdyż podejrzewał, że to on przyczynił się do przeniesienia go z rzeźni do Zakładu Czyszczenia Miasta, gdzie już wkrótce miał się zgłosić do nowej pracy.

RATUJJCIE WŁOSY!!!



Piękne włosy to ozdoba

Powodzenie w życiu często zależy jest od ładnego wyglądu. U mężczyzn lśniąca szpecel i postarza. U kobiety lśniący niszczący włosy. W eleganckim opakowaniu, z dokładnym opisem użytku wysyłamy wypróbowany i skuteczny płyn, który stosuje się przeciwko wypadaniu włosów i łupieżowi, pod i. „Pszczółka”. Zamawia się listownie. Płaci się przy odbiorze

Cena zł. 2.95

Adresuj:

KAZIMIERZ KOŁODZIEJCZYK

WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 1 skr. poczt. 802 R



Lysina martwi

SALA FILHARMONII

Tel. 213-84

GOSCIENNE WYSTĘPY

znakomitego zespołu dramatycznego p. n.

„TEATR NOWY”

DZIŚ w piątek, dn. 15 b. m. punkt. o godz. 9.30 wiecz. WIELKA PREMIERA świetnej sztuki wg. T. Dreisera

w 3 akt.

(11 obr.) p. t.

„Tragedia Amerykańska” w rewelacyjnej obsadzie najwybitniejszych sił dramatycznej sceny żydowskiej. Opracowanie i reżyseria: Jakub Rotbaum. — Muzyka: Elias Teitelbaum. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Włóczęga chciał zabć

chłopa, który go wpuszcł na swój wóz

Wczorajszej nocy pod wsią Gomunice do przejeżdżającego wozem wieśniaka Jana Kaczmarka zbliżył się jakiś włóczęga, prosząc o zabranie go na wóz. Tłumaczył, że odbył długą drogę i zmęczył się bardzo. Kaczmarek zlitował się nad nim. Nie ujechał jednak kilku kroków, gdy włóczęga dobył z kieszeni brzytwę, chwycił go za gardło i zagroził przecięciem krtani, o ile nie otrzyma pieniędzy.

Na szczęście, przechodził drogą patrol policyjny. Kaczmarek wszczął krzyk. Włóczęga został obezwładniony i aresztowany. Był to, jak się okazało, 30-letni Lucjan Kupczyk, mieszkaniec Piotrkowa, zawodowy włóczęga, wielokrotnie karany za kradzieże. (ig)

Dnia 12 lipca br. zmarł nagle

s. † p.

WACŁAW GALICKI

księgowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W przedwczorajszym zmarł Izba traci wzorowego pracownika o nieskazitelnym charakterze.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi

Smutny epilog romantycznej przejażdżki autem

1000 zł. za jeden pocałunek

Tak wypadł „rachunek strat i zysków” pewnej eskapady. — Sąd Grynerównę uniewinnił

W sądzie toczyła się wczoraj interesująca, pełna humorystycznych momentów rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła Sabina Grynerówna, pod zarzutem kradzieży na szkodę przypadkowego, przygodnego znajomego, Wolfa Grynerberga.

Panna Grynerówna jest uczciwą niewiastą. Tak oświadczyła w sądzie. Co prawda poznała p. Grynerberga w dość niezwykły sposób, nie może to jednak świadczyć, że dopuściła się kradzieży.

Nie jest łodzianką. W kwietniu b. r. przyjechała w towarzystwie ciotki z Kielc, z wizytą do krewnych. Szły z dworca pieszo, to też gdy były na Al. 1-go Maja około domu nr 78, były już bardzo zmęczone.

Nagle zatrzymał się przy nich samochód. W samochodzie siedział p. Grynerberg. Niewątpliwie Grynerówna podobała mu się, skoro zaproponował paniom, że je odwiezie. Ciotka wzdragała się, ale Grynerówna chętnie przyjęła propozycję.

— Byłam zmęczona, proszę sądu. Ja wiem, że to nie wypadła, tak odrazu, z nieznanym, ale jeśli ktoś jest grzeczny i uprzejmy, a mnie nogi boją, to czyż nie można przyjąć takiej propozycji?

P. Grynerberg sam prowadził auto.

CZY JUŻ ZNACIE DETEKTYWA
REGINALDA MORRISA?

Najwybitniejszy ten kryminalista doby obecnej jest bohaterem powieści p. t.:

„Zaklęty krąg”

(napisał Francis Aubin)

w najnowszym, 266-ym numerze

„Co Tydzień Powieść”

Nr. 266. CTP zawiera ponadto:

Nowelę — Humor — Rozrywki z nagrodami — „Kacik Przyjaciół”

Do nabycia wszędzie
Cena 10 groszy

Z PATRONATU NAD NIELETNIMI.

Zarząd Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi zawiadamia, iż dn. 6 lipca b. r. lokal Stowarzyszenia, Dumu Noclegowego i Ogniska Pracy został przeniesiony z ul. Kopernika 55, na ul. Fałta nr. 2. Dojazd tramwajem 17 lub 7 w stronę ul. Dąbrowskiej.

SEZON MUZYCZNY W VICHY.

Ślawa Vichy jako światowego zdrojowiska dla chorób wątroby, żołądka i nerek powiększona została od kilku lat renomą jako letniego ośrodka europejskiego muzyki.

Sezon tegoroczny w Wielkim Karynie rozpoczęty został szeregiem przedstawień dramatycznych, od 15-go zaś czerwca rozpoczął się cykl przedstawień operowych. Scena Wielkiego Kasyra uzyskała w roku ubiegłym najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne.

Nie ujawniając wszystkich projektów komisji artystycznej na sezon bieżący, możemy podać do wiadomości, że główny wysiłek skierowany będzie na wystawienie dwóch arcydzieł operowych — „Potępienie Fausta” i „Opowieści Hoffmanna” w nowych, niebywale bogatych dekoracjach.

Już obecnie zapowiada się liczny zjazd do Vichy melomanów specjalnie w celu ujrzenia tych wspaniałych przedstawień.

Grynerówna siedziała obok niego. Ciotka z tyłu. To też Grynerberg zaproponował jej spotkanie następnego dnia i spacer samochodem za miasto.

— Przyjęłam zaproszenie, proszę sądu. Ja wiem, że to nie wypadła, tak odrazu, ale przecież p. Gdynberg był grzeczny i uprzejmy. Widocznie mu się podobałam, więc skoro tak bardzo mnie prosił, uważałam, że winnam mu przynajmniej odwdziżyć się za odwiezienie mnie i ciotki samochodem.

I oto następnego dnia pojechali za miasto. Kilka kilometrów pod Łodzią zatrzymali auto i udali się na spacer. Wtedy p. Grynerberg sał się natarczywy. Chciał koniecznie pocałować Grynerównę. Grynerówna bronila się, mimo to, po krótkim szamotaniu, udało się Grynerbergowi skraść całusa. Następnie wrócili do Łodzi, a gdy Grynerberg był już w domu, stwierdził brak portfela, w którym

znajdowało się 800 złotych gotówką i czek na 200 złotych. Natychmiast udał się do Grynerówny, domagając się zwrotu pieniędzy. Został jednak po prostu wyrzucony za drzwi. Złożył więc skargę do sądu.

Na rozprawie był oburzony. Twierdził, że 1000 złotych za jednego, jedyne go całusa, to trochę za wiele.

Grynerówna twierdziła natomiast, że portfela nie widziała. Nie pozwoliła się całować. Grynerberg szamotał się z nią mocno, miał rozpiętą przy tym marynarkę. Możliwe, że przy szamotaniu wypadł mu portfel.

— A skoro ten pan uważa, że go całus zbyt wiele kosztował, na przyszłość niech nie całuje obce dziewczęta.

Sąd uznał za prawdopodobne, że portfel mógł wypaść z kieszeni oskarżyciela w czasie szamotania się i Grynerównę uniewinnił. (t)

Abonent Nr. 15.000 zarejestrowany

Szczęśliwy zdobywca otrzyma w tych dniach motocykl

Jak się dowiadujemy, liczba nowych abonentów Polskiego Radia zarejestrowanych w czerwcu i pierwszych dniach lipca r. b. przekroczyła ostatnio i przy tym dość znacznie pozycję 15.000. Wobec tego, że dla abonenta 15.000 druga letnia akcja motoryzacyjno-radiofonizacyjna Polskiego Radia prowadzona pod hasłem „W drodze do miliona” przewiduje upominek w postaci motocykla, przeto w tych dniach motocykl wręczony zostanie abonentowi, którego zgłoszenie otrzymało numer 15.000.

Obecnie więc, wobec znacznego codziennego przyrostu nowych abonentów zbliżamy się szybko do nowej premiowanej pozycji abonenta nr. 30.000, dla którego Polskie Radio przeznaczyło piękny czteroosobowy samochód, istnienie wszelkie prawdopodobieństwo, że kartoteki Polskiego Radia już w niedługim czasie zapiszą nową pozycję zgłoszeń nowych abonentów w okresie letnim.

Kto zatem nie jest jeszcze abonentem Polskiego Radia niech nie zwleka. Zdobyćcie samochodu nie wymaga żadnego wysiłku: wystarczy zgłosić się do najbliższego urzędu lub agencji pocztowej, opłacić abonament za miesiąc lipiec lub, jeżeli zgłoszenie wypadnie po 15 lipca — za miesiąc sierpień r. b. i zawiadomić o tym Polskie Radio. adresu:

Polskie Radio, Akcja „W drodze do miliona”, Mazowiecka 5, Warszawa I.

W zawiadomieniu należy podać imię i nazwisko, zawód właściciela karty rejestracyjnej, jego adres, urząd lub agencję pocztową, datę rejestracji i numer karty rejestracyjnej. To wszystko wystarczy wymienić na karcie pocztowej.

Likwidacja francuskiej katorgi

Dotychczasowi więźniowie pozostaną w Gujanie do końca życia

Dekretem rządowym zniesiono francuską „katorgę” w Gujanie, do której już od kilku lat nie zsyłano przestępców. Dotychczasowi osiedleńcy pozostaną tam do końca życia, ale nowi przybywać już nie będą. Z Gujaną stanie się to, co z Nową Kaledonią, gdzie dotychczas jeszcze mieszka kilkudziesięciu starców, dawnych zesłańców.

Warunki życia w Gujanie były okropne. Niezdrowy klimat, komary, jadowi-

te węże i mucha tse-tse, wywołują śpiączkę. Żadnej pomocy pieniężnej ze strony władz; zesłańcy musieli naprawdę ciężką pracą zdobywać sobie środki egzystencji. Przychodziła im z pomocą Armia Zbawienia, ale nie cieszyła się wśród skazańców popularnością.

A jednak... każdy skazaniec wolał jechać tam, niż odbywać karę w więzieniu centralnym, za murami. Marzył o ucieczce, o życiu, pełnym przygód, o względnej wolności...

ZATRUTA KOPERTA

Ukazał się Nr. 36 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.



TEATR POLSKI
„Brat marnotrawny” O. Wilde’a grany będzie dziś, jutro i dni następnych o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
„Dama od Maksyma” grana będzie dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.
Dziś i dni następnych o godz. 9.30 wiecz. sztuka Hopkins’a „Artyści”, w której grają amerykańscy goście: Hymie Jacobsohn i Miriam Krassin, na czele licznego zespołu.

WYSTĘPY „TEATRU NOWEGO” W FILHARMONII.

Dziś, w piątek, 15 b. m. o godz. 9.30 wieczorem premiera sztuki w 3-ach aktach (12 obr.) „Tragedia amerykańska” według T. Dreisera. Udział w występach biorą najwybitniejsze sily sceny żydowskiej. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.



PIĄTEK, dnia 15-go lipca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów „Sempre vive” (Poznań). 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory L. v. Beethovena (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (pl.). 15.15—15.30: „A ty panie Fabjanie” — wesoła audycja dla dzieci w oprac. Jerzego Gerzabka (Poznań). 15.30—15.45: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (Lwów). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Muzyka lekka w wykonaniu Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego.
16.45—17.00: „Sąd pod turniami” — felieton — wygłosi Kazimiera Muszałówna.
17.00—17.10: „Dobra rada” — felieton w oprac. Romana Bliźniewskiego.
17.10—17.50: Koncert wymienny do Katowic i Krakowa. Wykonawcy: Trio salonowe — J. Stefański, B. Nagujewski, Arno Heintze.
17.50—17.55: O wszystkim po troszku.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: Tajemnicze promieniowanie — pogadanka — wygłosi dr. K. Jodko-Narkiewicz.
18.10—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: — Aleksander Brachocki — fortep., Leopold Janicki — śpiew i Wojciech Smyk — obój z Katowic.
18.45—19.00: Kronika literacka w oprac. Romana Zrebówicza.
19.00—19.20: Audycja w wykonaniu harcerzy norweskich.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—20.45: „Kocha — nie kocha” — koncert rozrywkowy (z Krakowa). Wykonawcy: Orkiestra pod d. r. Adama Hermana — soliści, zespół artystów dramatycznych oraz fortepian (akomp.).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: Życie młodych — rozmowa z abiturjentami.
21.10—21.50: „Ostatni piosenkarz Lwowa — Ludwik Ludwikowski” — audycja w oprac. i wykonaniu Czesława Halskiego i Wiktora Budzińskiego oraz ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego.
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Koncert życzeń.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.45 — SOFIA: „La Traviata” — op. Verdiego.
20.35 — PARIS P.T.T.: Koncert symf. z Vichy.
21.00 — RYM: „Czarna dama” — op. Cusciny.
21.05 — PRAGA: Koncert Czeskiej Ork. Filh.
21.30 — MEDIOLAN: Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.
23.00 — RADIO PARIS: Koncert roczny.

Niebuwała okazja!

Przygody Tarzana,

Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.



POMOC RZĄDU DLA ROLNICTWA

Ceny w okresie późniejszym będą utrzymane na właściwym poziomie. — Specjalne opłaty od mąki żytniej, pszennej i kaszy na wypadek niżki cen

Warszawa, 14 lipca.

(PAT) Rząd wniósł do sejmu uchwalony na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarcze uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Projekt ten zmierza do zapewnienia trwałego dopływu środków na prowadzenie racjonalnej polityki cen rolnych, zarówno w zakresie artykułów roślinnych, jak i zwierzęcych, a w szczególności do rozszerzenia środków finansowych, jakie rząd przeznacza już na rzecz podtrzymania cen artykułów rolniczych w okresie zbliżającej się nowej kampanii zbożowej.

Jak wiadomo, na rzecz tej akcji rząd uruchomił w szerszym nawet, niż poprzednio, zakresie szereg środków gospodarczego oddziaływania na ceny. Uruchomione więc zostały kredyty rejestrowe i zaliczkowe pod zastaw zboża i bydła, wprowadzono nowe kredyty pod zastaw artykułów roślinnych w przedsiębiorstwach przetwórczych i handlowych. Zastosowane będą ulgi egzekucyjne dla rolników w okresie późniejszym oraz zwroty cel przy eksporcie produktów roślinnych. Ponadto podjęto szereg wysiłków w kierunku rozszerzenia eksportu zboża i zdjęcia w ten sposób z rynku wewnętrznego już w pierwszych miesiącach po żniwach możliwie największej ilości spodziewanej nadwyżki zbóż, jak również postanowiono uzupełnienie rezerwy aprowizacyjnej.

Wszystkie te środki niewątpliwie przyczynią się do podtrzymania cen produktów zbożowych w okresie późniejszym, przy czym ich skutek dodatni będzie tym większy, im większe będzie współdziałanie samych rolników w regulowaniu podaży zboża z nowych omiotów.

Niezależnie od przytoczonych wyżej zabiegów i środków finansowych, które

z funduszy publicznych zostaną uruchomione, rząd pragnie zabezpieczyć na rzecz prowadzonej akcji dodatkowe środki, które przewiduje projektowana ustawa.

Źródłem tych dodatkowych środków na prowadzenie racjonalnej polityki cen rolniczych będą projektowane opłaty od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. Wysokość tej opłaty, którą ustalałby minister skarbu w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych, nie może przekraczać 3 zł. od 100 kg. mąki i pobierana będzie jedynie wtedy, gdy ceny żyta kształtować się będą na poziomie poniżej 20 zł. od kwintala.

Opłata ta, której uiszczenia obowiązane będą — według projektu — wszystkie przedsiębiorstwa przemiału zboża, pobierana będzie jedynie od mąki i kaszy przeznaczonej do sprzedaży na rynku wewnętrznym. Nie będzie jej podlegać mąka i kasza, przeznaczona na własne potrzeby producenta lub pracownika rolnego oraz mąka i kasza przeznaczona do wywozu poza granice kraju.

Jak zaznaczono, pobór opłaty zawieszony będzie natychmiast z chwilą, gdy przeciętna cena za okres kolejnych 30 dni notowania na giełdzie warszawskiej

oraz cena notowań w ciągu ostatnich trzech dni przewyższać będzie 20 zł. za 100 klg.

W ten sposób projektowana opłata nie obciąża kosztów utrzymania, gdyż w wypadku kształtowania się cen zboża na poziomie nieco nawet niższym niż obecnie (żyto obecnie na giełdzie warszawskiej zł. 21—21.50 za 100 kg.) opłata nie będzie pobierana i nie będzie obciążać ceny mąki. Natomiast pobór opłaty nastąpić będzie w okresie znaczniejszej niżki cen, uzupełniając i rozszerzając środki finansowe służące celowi przeciwdziałania tej niżki.

Wpływy z tytułu projektowanej opłaty przekazywane będą na specjalny rachunek w instytucji kredytowej oznaczonej przez ministra skarbu i uzupełniane będą dotacjami skarbu państwa. Środkami, nagromadzonymi na tym rachunku dysponować będzie minister rolnictwa i reform rolnych po wystąpieniu opinii komisji złożonej z przedstawicieli centralnych zrzeszeń i zb rolniczych, przem.-handlowych, rzemieślniczych oraz reprezentantów spoźwvców.

Decydując się na przedłożenie izbom ustawodawczym powyższego projektu ustawy, rząd miał na uwadze nie tylko interes krajowego rolnictwa, którego ochrona — choćby ze względu na struk-

turę ludności — jest rzeczą konieczną, lecz również ogólny interes gospodarstwa narodowego.

Zbyt niski poziom cen, jaki mógłby ukształtować się po nowych zbiorach, spowodowałby ujemne konsekwencje nie tylko dla samego rolnictwa, lecz i dla innych dziedzin życia gospodarczego. Poważne zmniejszenie się tej części dochodu narodowego, jakim jest dochód rolnictwa ze sprzedaży jego produktów, musiałoby zaważyć na skutecznym sily nabywczej wszelkich warstw z dalszymi szkodliwymi konsekwencjami dla przemysłu i warstwy pracowniczkiej.

Kwota, o która zmniejsza się dochód społeczny rolnictwa wskutek niżki cen produktów rolniczych, zazwyczaj mniej bezpowrotnie dla gospodarstwa narodowego. Intencją zatem projektowanej ustawy jest ograniczenie tej straty do minimum.

Jednocześnie stworzy się trwała podstawa dla polityki cen rolniczych w drodze poboru opłaty na wypadek, gdy by ceny te kształtowały się miały poniżej gospodarczo uzasadnionego poziomu oraz ochroni interes konsumenta przez ustalenie górnej granicy ceny zboża, przy której projektowana opłata nie będzie pobierana.

Poseł czeski w Londynie u Halifaxa

Rozmowa Hodży z przedstawicielami mniejszości polskiej została odroczone

Londyn, 14 lipca.

(PAT) Poseł czeskoślowski w Londynie Masaryk został wczoraj przyjęty przez lorda Halifaxa.

Praga, 14 lipca.

(PAT) Zapowiedziana na piątek rozmowa premiera Hodży z przedstawicie-

łami mniejszości węgierskiej i polskiej została przełożona na przyszły tydzień bez bliższego określenia terminu.

Mor. Ostrawa, 14 lipca.

(PAT) W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród młodych pracowników Związku Polaków, prezes Zwią-

ku Polaków poseł dr. Wolf zwrócił się telegraficznie do premiera Hodży, protestując przeciw samowoli miejscowych organów policyjnych i żądając przeprowadzenia ścisłych i obiektywnych dochodzeń.

Śmierć poławiacza perel

W południe słońce prażyło tak straszliwie, iż wydawało się, że powierzchnia morza paruje. W powietrzu unosił się zapach soli...

Barki towarzystwa dla połowu perel leżały nieruchomo na wodzie. Upał działał paraliżująco na wszystko i na wszystkich, ale — praca malajskich poławiaczy perel odbywała się bez przerw.

Malajczycy spodziewali się jednak, że popołudnie będą mieli wolne.

Gdy z kolei znów grupa Ibot miała nurkować, dwaj ludzie leżeli na pokładzie i skarżyli się na bóle w rękach i nogach oraz swedzenie skór. Ibot buntował się:

— Długo nie będziemy mogli pracować w ten sposób — rzekł ponuro do europejczyka, który pełnił rolę dozorca — Musimy zrobić przerwę do wieczora.

— Zwariowaliście! — ryknął europejczyk. — Wstać w tej chwili!

Był to wysoki, tegi, rudowłosy Irlandczyk o ospowatej twarzy. Traktował malajczyków, jak bydło. Zapieniał się.

— Jeżeli w tej chwili nie zabierze się do nurkowania, postąpię wbrew kontraktowi i zastrzele was jak wściekłe psy!

Grupa malajczyków podniosła się natychmiast. Poczeli zatykać sobie uszy i nos kłaczkami bawełny. Ibot czynił to samo, ale w jego oczach, które sprawiały wrażenie, jakby były wysadzone z orbit, zatliła się nienawiść.

— Mówię wam po raz ostatni: w tej chwili do wody! — krzyknął znów Irlandczyk.

Zaden z tuziemców nie odpowiedział. Nabrali powietrza w płuca, każdy z nich ujął oburącz swoją linę z przwiazanym do niej ciężkim kamieniem, po czym skoczyli z pokładu do wody. Cię-

żar kamienia pociągnął ich szybko na dno.

Stanawszy na dnie, oddalonym od powierzchni morza o 20 metrów, trzymali się lewą ręką liny, prawa zaś odrywali szybko od skał podwodnych tyłki muszel, ile tylko mogli w wmiernym na sekundy czasie, i wrzucali je do przywiązanej do ciała koszyki.

Minuta... półtorę minut... Wreszcie pierwszy z nich pociągnął na linę, aby go wyciągnąć w górę. Potym drugi i trzeci.

Wyciągnięto ich wolno. Tylko Ibot wytrzymał jeszcze na dnie. Od najmłodszych lat przyzwyczajony do tego rodzaju pracy, mógł przebywać pod wodą do czterech minut. Tym razem jednak przebywał na dnie jeszcze dłużej. Postanowił sobie czekać aż do zupełnego upadku sił. Wiedział przecie, że w kontrakcie było wyraźnie powiedziane, iż chorych trzeba natychmiast zwolnić z pracy, a chciał mieć wolne popołudnie. Czuł, że nie może pracować...

Gdy organizm został opanowany przez kłaps, i woda dookoła niego poczęła w oczach jego krażyć jak mgława — wówczas dopiero szarpnął linę. Ostatkiem sił uczynił to dwukrotnie. Dwukrotne szarpnięcie było svenalem umówionym. Oznaczało najwyższe niebezpieczeństwo: rekiny znajdują się w pobliżu.

Ucisk na piersi i głowę wzmógł się do rozmiarów straszliwej meki. Wyciągnięto go na powierzchnię z błyskawiczną niemal szybkością.

Zdawało mu się, iż krew w jego żyłach zakipiła nagle i poczęła się burzyć. Poczł też, że serce jego przestało bić i — był z tego zadowolony. Osiągnął cel.

Nieprzytomnego ułożono na pokładzie. Bawełna w jego uszach i nosie zabarwiła się krwią.

W myśl warunków kontraktu należało teraz przynajmniej na trzy godziny przerwać nurkowanie z powodu zjawienia się rekinów. Rzekomego zjawienia się... Ibot, opanowany przez kłaps, i tak nie mógł być napędzony do roboty przed upływem co najmniej trzech godzin... Tak opiewał kontrakt. Irlandczyk czekał więc.

Ale nie długo. Tuż po upływie pół godziny zmusił malajczyków przy pomocy rewolweru do dalszego nurkowania. Również grupa Ibot musiała znów pogrążyć się w otchłani morskiej. Cztery ludzie stanęli przy linach. Irlandczyk kazał im zaczekać i podszedł do Ibot.

— Goddam — co jest z tobą?! Wtań! — ryknął, nie zwracając uwagi na interwencje innych.

Pierś Ibot pracowała ciężko. Powoli podniósł powieki i — opuścił je znów.

— Głupcze — rzekł Irlandczyk — spójby tylko przeciwstawić się memu rewolwerowi.

Ibot nie odpowiadał.

— Jeżeli jesteś chory, zamelduj się natychmiast — rzekł Irlandczyk nagle bardzo uprzejmym tonem. Ale Ibot wiedział z doświadczenia, że była to prowokacja. Wszyscy nurkowie znali sposoby rudowłosego Irlandczyka. To też Ibot nie odpowiadał, ani nie ruszał się. Konsekwentnie udawał chorego.

— Wstań natychmiast — ryknął teraz dozorca.

— Nie mogę — szepnął słabym głosem Ibot.

Ospowata twarz Irlandczyka stała się purpurowa.

— Więc strąkujesz! Zastrzelę się! Nie było odpowiedzi — w barnym powietrzu zdawał się rozlegać jedynie ciężki oddech straszliwego upału.

— Trzy minuty będę czekał — potym strzelam!

Ibot leżał z zamkniętymi oczami. Twarz jego była biała. Zdawało się, że nie słyszy.

Jeden z malajczyków, którzy w milczeniu skupili się dookoła, odezwał się cichym głosem:

— Przecie jest wyraźnie w kontrakcie... Wziągnęliśmy Ibotę w ostatniej chwili...

— Więc niech drań odpowiada — odpowiedział Irlandczyk przez zęby.

Trzy minuty upłynęły w śmiertelnej ciszy. Irlandczyk nie strzelił. Wyczuł, że malajczycy nie puściliby mu tego płazem — ich skupione miny świadczyły wymownie, że sa zdecydowani na wszystko.

— Teraz weźcie go za ręce i nogi i wrzucie do wody. Zobaczcie się, czy naprawdę jest chory — rozkazał krótko.

Malajczycy trzymali prafa rękę w pobliżu noża, jaki każdy z nich miał za przepaską na biodrach jako broń przeciw rekinom. Tylko lufa rewolweru trzymała ich jeszcze w szachu. Dwaj z nich ostrożnie ujęli Ibotę za ręce i za nogi i unieśli go. Ibot wciąż jeszcze nie otwierał oczu. W chwili gdy mieli go już wrzucić do morza — ciało jego wysliznęło im się z rak i padło na deski pokładu.

— Goddam — zaklął Irlandczyk. Podszedł bliżej i nachylił się nad Ibotem. Goddam — ten drań nie żyje przecie!..

Oczy Ibot otworzyły się jak małe drzwiczki. Również usta rozwarły się szeroko.

Ziomkowie jego przykryli go kawałem płótna żaglowego. Irlandczyk nie odzywał się. Nie wypuszczał z rąk rewolweru i stanął tak, aby mógł widzieć wszystkich. Wiedział, że w takich razach nie wolno mieć żadnego z „tych drani” za plecami...

Wiosła puszczzone zostały w ruch i wolno, bardzo wolno barka ruszyła w stronę wybrzeża.

W powietrzu unosił się nadal zapach prażonej soli. Ibot miał nareszcie wolne popołudnie. Dała mu go — śmierć...

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 15 lipca 1938 r.

Wahania koniunktury

Cały pesymizm aktualnej prognozy koniunkturalnej opierał się przede wszystkim na gwałtowności, z jaką postępowała depresja amerykańska. Najpogodniej nawet nastroszeni badacze koniunktury, t. j. ci, którzy uważali załamanie amerykańskie za krótkotrwałe unissono, stwierdzali, że przed końcem jesieni w każdym razie niepodobna spodziewać się odmiany.

Zgoda niespodziewanie przyszły tedy wypadki na giełdzie amerykańskiej, znane czytelnikowi naszemu z depesz ostatnich kilkunastu dni.

Przed wszystkim silnie poczęła zwiększać giełda walorów. Wskaźnik akcyjny przemysłowych, który koło połowy ubiegłego miesiąca wykazywał 113, zbliżył się do 140. Wobec notorycznej roli, jaką odgrywa giełda walorów dla materialnych, a przede wszystkim — dla psychicznych elementów koniunktury w społeczeństwie amerykańskim, ta zmiana mogłaby łatwo stać się odskokiem od „dna“ depresji.

Zwiększały także surowce. Wskaźnik ich cen w ciągu miesiąca podniósł się o dziesięć procent. Za zwykłą, której impuls wyszedł ze Stanów, podążyły także inne ośrodki światowe.

Cała więc rzecz w tym, czy stoimy wobec przejściowego tylko zygżaku krzywej koniunkturalnej, czy też wobec realnej — mającej trwać dalej — zmiany jej kierunku ku górze. Prawdziwą odpowiedź na to pytanie kryje zagadkę nie tylko jutra koniunkturalnego za oceanem ale także — co można uważać za pewne — i naszego tutaj w Europie.

Warto przypomnieć, że communis opinio podziela pogląd, iż ostatnim „tłustym latem“ towarzyszyło o wiele mniej przerostów i dysproporcji, aniżeli tym, które zakończyły się pamiętnym „Wielkim Kryzysem“. Mniejsza jest aniżeli wtedy nagromadzenie zapasów surowców i artykułów przemysłowych przy poziomie cen bardzo wysokim i to nierównomiernie wysokim (t. zw. „hozyce cen“); mniej silnie napęczniały w świecie „wiszące“ kredyty finansowe i towarowe. Na tym opierają się fachowcy w swych przewidywaniach krótkotrwałości depresji.

Absolutnie nie jest w szczególności wykluczone, że realny popyt na surowce przy istniejącym stanie zapasów, wystarcza dzisiaj do popchnięcia cen ku górze.

Nieprzewidzenie nagłej zmiany (jeżeli jest ona istotnie zmianą a nie odruchem) świadczyłoby raz jeszcze, jak ryzykowne jest wszelkie proroctwo koniunkturalne.

Nie wdając się więc w przewidywania, można tylko powiedzieć, że te kraje, które — jak Polska — przy względnie spokojnej pogodzie przeżyły okres przejściowego „zaburzenia atmosfery“ koniunkturalnej (gdyby takim miał się właśnie okazać charakter tych zaburzeń) miałyby tym lepiej zapewnione warunki dalszej poprawy. az.

Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii

Handel zagraniczny W. Brytanii w czerwcu r. b. przedstawiał się następująco (w tys. funtów — w nawiasie różnica w porównaniu z czerwcem r. ub.): import 76.503 (spadek o 11.684), eksport 36.894 (spadek o 7.479), reeksport 4987 (spadek o 2.140).

Jak widać z powyższych liczb, obroty handlu zagranicznego w czerwcu r. b. były znacznie mniejsze niż przed rokiem. Szczególny spadek wykazał import.

Nowe zamówienia dla hut polskich

Holandia zamówiła ostatnio w hutach polskich 950 ton różnego żelaza, głównie sztab żelaznych.

Jednocześnie ma być przeprowadzona dostawa tych materiałów do Indii holenderskich w ilości około 1200 ton.

Spadek eksportu bawełny egipskiej

jest skutkiem wysokich cel na importowane towary bawełniane.—Sfery gospodarcze Egiptu żądają przywrócenia status quo

Informując swego czasu o podwyższeniu przez Egipt cła od importu towarów bawełnianych, wskazywaliśmy na to, że tak poważna zwyżka cła, bo sięgająca przy imporcie niektórych artykułów bawełnianych aż 100 proc., odbić się musi w najkrótszym czasie niekorzystnie zarówno na imporcie tkanin bawełnianych do Egiptu, jak i eksporcie bawełny egipskiej.

Zastrzeżenia i obawy zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych znajdują już obecnie swoje potwierdzenie, albowiem podwyżka cła w Egipcie spowodowała w krótkim czasie znaczne obniżenie zarówno importu towarów bawełnianych do Egiptu, jak i spadek zakupów bawełny egipskiej przez poszczególne kraje.

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, w ciągu pierw-

szych pięciu miesięcy b. r. import tkanin bawełnianych do Egiptu wyniósł tylko 1,060,991 funtów egipskich, podczas gdy w takim samym okresie roku poprzedniego przywóz towarów bawełnianych do Egiptu wynosił 1,503,010 funtów egipskich. Spadek importu, jak widzimy jest bardzo poważny, wynosi bowiem blisko 33 procent. Jeszcze wyraźniejszy spadek otrzymamy, jeżeli porównamy wartość importu za ostatni miesiąc b. r., t. j. maj, w którym to miesiącu, w porównaniu z majem 1937 r., import tkanin bawełnianych do Egiptu spadł o około 75 procent.

Podwyżka cła przez rząd egipski odbić musi się również na eksporcie bawełny egipskiej.

Wyrazem zaniepokojenia, jakie wywołała podwyżka cła w samym Egipcie, może być opinia na ten temat prezesa Giełdy Bawełnianej w Aleksandrii, p.

Mohamed Farghali bey, jaką znajdujemy w jednym z pism egipskich.

P. Mohamed Farghali bey wyraźnie stwierdza, że tego rodzaju zwiększenie cła od importu tkanin bawełnianych, wywrzeć może zgubny wpływ na eksport bawełny egipskiej, albowiem jeżeli nasze zakupy w Polsce się zmniejszą, to tak samo zmniejszą się polskie zakupy bawełny egipskiej.

Przy dzisiejszym stanie manipulacji surowcem przedalnik ma możliwość dowolnego mieszania surowca, istnieje zatem uzasadniona obawa, że przedalnicy mogą, przy pewnym niezadowoleniu z polityki handlowej Egiptu, łatwo zrezygnować z zakupów bawełny egipskiej, i bawełnę tę zastąpić surowcem innego pochodzenia.

Eksport bawełny jest dla Egiptu pozycją bardzo wielką, której nie zastąpi konsumpcja przemysłu bawełnianego w Egipcie.

— Egipt nie powinien zapomnieć o tym — mówi p. Mohamed Farghali bey — że egipski przemysł bawełniany konsumuje zaledwie pół tysiąca „cantarów“ bawełny rocznie, podczas gdy eksport bawełny egipskiej wynosi rocznie 10 tysięcy „cantarów“. (u)

Działalność banków prywatnych

Wzrost wkładów. — Zwiększył się również portfel papierów wartościowych

W działalności banków prywatnych i domów bankowych w maju r. b. w porównaniu z miesiącem poprzednim zanotowano następujące zmiany:

Łączna suma kapitałów obcych wzrosła w maju o 6,8 miln. zł. Wzrost ten przypada głównie na oddziały banków zagranicznych. Ogólny stan wkładów w instytucjach finansowych wykazał wzrost o 8,5 miln. zł. Zwiększenie wkładów od początku bieżącego roku wyraża się sumą 27,4 miln. zł. Stan pozostałości na rachunkach bieżących zwiększył się o 20,8 miln. zł. Wzrost zanotowano w bankach krajowych, jak również i w oddziałach banków zagranicznych.

Stan rachunków bieżących na 1-go

czerwca r. b. w porównaniu z dniem 1 stycznia r. b. wykazuje wzrost o 8,2 miln. zł. Zmniejszenie wykorzystania kredytów redyskontowych, występujące we wszystkich grupach instytucyj kredytu krótkoterminowego wyraziło się sumą 16,1 miln. zł.

Łączny stan zobowiązań instytucyj kredytu krótkoterminowego, zarówno wobec banków krajowych jak i zagranicznych, zmniejszył się o 5,4 miln. zł. Zobowiązania wobec banków krajowych obniżyły się o 1,7 miln. zł. zaś banków zagranicznych o 3,7 miln. zł. Zastaw walorów w bankach prywatnych zmniejszył się o 2,1 miln. zł.

Portfel papierów wartościowych zwiększył się o 2 miln. zł., a stan udziałów konsorcjalnych o 2,3 miln. zł.

Udział Polski w wystawie nowojorskiej

Specjalna sala eksportowa w pawilonie polskim

W związku z udziałem Polski w Światowej Wystawie w Nowym Jorku, Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości, że będzie organizował w pawilonie polskim na tej ekspozycji specjalną salę eksportową. Bliższe szczegóły dotyczące rozmiarów poszczególnych stoisk nie są jeszcze ustalone. Tym nie mniej jednak wszystkie firmy zainteresowane w wystawianiu swych eksponatów w omawianej sali, winny niezwłocznie rozpocząć nadysyłanie swych zgłoszeń do Instytutu. W

zgłoszeniu firma winna podać dokładnie jakie próby zamierza wystawić i ile przypuszczalnie miejsca będzie potrzebować.

Instytut nadmieniam, że prócz sali eksportowej znajdować się będzie na wystawie jeszcze sala produkcji szczytowej, w której będzie według uznania generalnego komisarza wystawy nowojorskiej w Poznaniu, pomieszczone szereg innych artykułów, eksponaty zaś sali eksportowej będą miały charakter ściśle handlowy.

Pożyczka holenderska dla Francji

w wysokości 75 milionów florenów

W wyniku rokowań przeprowadzonych między rządem francuskim a holenderskim konsorcjum finansowym w Amsterdamie, Francja otrzymała kredyt w wysokości 75 miln. flor., z których 35 miln. umieszczonych zostanie w Holandii a reszta, t. j. 40 miln. flor. we Francji.

Traty skarbowe, na podstawie których zostanie udzielony Francji kredyt 15-miesięczny, Bank Holenderski przyjmować będzie do redyskonta do wysokości sumy umieszczonej w Holandii. Termin ich opiewa na 3 miesiące, mogą jednak one być 5 razy przedłużone. Dyskonto wspomnianych rat wynosi 3 proc.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Dn. 14 lipca odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki, posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchiwała sprawozdania dyrektora i komisji Rady z działalności Banku w czerwcu r. b.

Obroty na giełdzie warszawskiej

Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w czerwcu r. b. w porównaniu do maja r. b. uległy spadkowi.

Ogółem w czerwcu dokonano obrotów na sumę 43,8 miln. zł. wobec 50,6 miln. złotych w miesiącu poprzednim.

Najwięcej obrotów dokonano walutami, a mianowicie na kwotę 36,9 miln. zł., t. j. 84,3% sumy obrotów. Funtami angielskimi dokonano transakcji na sumę 16.540 tysięcy złotych, dolarami Stanów Zjednoczonych — 9.807 tys. zł., frankami francuskimi — 3.886 tys. zł., koronami czeskimi — 2.188 tys. zł. i belgami belgijskimi na sumę przeszło 2 miln. zł.

W dziale papierów procentowych najwięcej dokonano transakcji papierami procentowymi, a mianowicie na sumę 4,3 miln. złotych, reszta zaś przypada na inne papiery. W grupie papierów dywidendowych głównie interesowano się akcjami Banku Polskiego i przemysłu metalowego. Ogółem akcjami dokonano obrotów na sumę 386 tysięcy złotych.

Ruch emigracyjny w czerwcu

Według danych Syndykatu Emigracyjnego w czerwcu r. b. wyjechało do krajów europejskich i zamorskich ogółem 2.447 osób, z czego na kraje europejskie przypada 478 osób.

Najwięcej osób wyemigrowało do krajów Ameryki Południowej, a mianowicie 1.389 osób. Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyjechało 215 osób, Kanady 273 osoby i do innych krajów zamorskich 92 osoby.

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrocie małych. Notowano: Amsterdam 292.40, Bruksela 90.05, Gdańsk 100, Helsingfors 11.57, Kopenhaga 116.95, Londyn 26.18, Nowy Jork 5.30.75, Nowy Jork kabeł 5.30.88, Paryż 14.71, Praga 18.43, Sztokholm 135.25, Zurich 121.50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 291.40, franki francuskie 14.51, szwajcarskie 121, funty angielskie 26.09, palestyńskie 25.95, guldeny węgierskie 99.75, korony czeskie 12, duńskie 116.40, norweskie 130.95, szwedzkie 134.60, try wloskie 22, marki niemieckie 11.30, niemieckie 74, srebrne 99.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza wobec realizacji zysków. Odroty były na ogół ograniczone. Notowano: Bank Polski 127.50, Wegel 81.50, Lipopy 81-80.50, Modrzew 13.75, Norblin 90, Ostrowiec 58, Stachowice 38, Haberbusch 47.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była lekko zniżkowa, przy zwiększonych obrotach 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 84, II em. — 83, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38, 4 proc. konsolidacyjna 67.50-67-67.25, 4 i pół proc. ziemskie 65.13-65, 4 i pół proc. Warszawy 78.50, 5 proc. Warszawy stare 82, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75-74.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 68-67.75, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 62.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 76.50, VIII i IX em. 74.50, 8 proc. Pożyczka Warszawska Szkolna 76.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska, odcinki po 5.000 zł. 53.13, do 1.000 zł. — 53.50, po 500 zł. — 60.25, Rudzki 9.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00, pożycz. inwestycyjna I-sza em. 84.25-84.30, pożycz. inwestycyjna II em. 83.50, pożycz. konsolidacyjna 67.50, pożycz. wewnętrzna 67.40, pożycz. konwersyjna 71.25, Bank Polski — 131.00-130.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi seria IX-ta 75.00, 4 i pół proc. L.Z. m. Łodzi seria VIII 67.50. Tendencja mocna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Zyto 22.25-22.50, pszenica 28.00-28.50, pszenica zbierana 27.75-28.00, jęczmień 17.50-18.00, owies I stand. 20.50-20.75, owies II stand. 20.00-20.25, maki pszenne: 45.50-46.50, 41.50-42.50, 40.50-41.50, 36.00-37.00, 31.25-32.25, 28.50-29.50; mąka razowa 33.00-34.00; maki żytnie 35.75-36.25, 33.50-34.00, 23.75-24.75; mąka żytnia razowa 27.50-28.50, mąka ziemniaczana superior 30.00-33.00, mąka ziemniaczana prima 27.00-30.00, otręby pszenne grube 11.25-11.50, otręby pszenne średnie 11.00-11.25, otręby żytnie 12.75-13.00, kasza gryczana 27.00-28.00, lubin niebieski 16.50-17.50, lubin żółty 19.00-20.00, rzepak ozimy 47.00-48.00, makuch lniany 18.00-19.00, makuch rzepakowy 14.00-14.50, siemie lniane 8.50-9.00, srut soya 23.50-24.00. Reszta bez zmiany. Tendencja na pszenicę — ożywiona, na wszystkie inne — spokojna. Ogólny obrót 1163.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 14 lipca.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
30/16 Inw. I. em.	84.—	84.25	79.50	65.50
41/16 Wewn.	67.38	67.50	64.88	52.25
50/16 Konwers.			70.25	59.50
Dolarówka	42.—	42.—	42.13	38.—
41/16 L. Ziem.	65.—	65.13	63.75	55.50
50/16 L. Warsz. 1933	74.50	75.25	72.63	57.75
50/16 L. Łódz. 1933	67.75	68.88	65.—	53.25
Bank Polski	127.50	130.—	120.—	101.—
Lilpop	80.50	82.50	73.75	46.50
Zł. rardów		57.—	47.50	39.—

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 13-go lipca 1938 roku.
NOWY JORK: Loco 8.67, lipiec 8.56, sierpień 8.58, wrzesień 8.60, październik 8.62-8.63, listopad 8.66, grudzień 8.71, styczeń 8.71, luty 8.73, marzec 8.77, kwiecień 8.78, maj 8.80.
NOWY ORLEAN: Loco 8.79, lipiec 8.69-8.73, październik 8.73-8.74, grudzień 8.82, styczeń 8.82, marzec 8.86, maj 8.91.
LIVERPOOL: Loco 4.98, lipiec 4.77, sierpień 4.80, wrzesień 4.83, październik 4.83, listopad 4.87, grudzień 4.90, styczeń 4.92, luty 4.94, marzec 4.95, kwiecień 4.97, maj 4.99, czerwiec 5.00.
Giza: Loco 7.38, lipiec 6.88, styczeń 6.86, marzec 6.94, maj 6.96.
Egiptka: Loco 7.83.
Upper: Loco 6.00, lipiec 5.84, wrzesień 5.84, październik 5.82, listopad 5.84, styczeń 5.86, marzec 5.89, maj 5.92.
BREMA: Loco 10.64, październik 10.14, grudzień 10.29, styczeń 10.39, marzec 10.50, maj 10.59.
ALEKSANDRIA Sakel: Lipiec 12.97, listopad 13.36, styczeń 13.53.
Giza: Lipiec 12.78, listopad 12.73, styczeń 12.79.
Ashmouni: Sierpień 10.14, październik 10.27, grudzień 10.30, luty 10.36.

Więści gospodarcze

OWOCE WĘGIERSKIE DLA POLSKI.

W rolniczych kołach węgierskich omawiane są obecnie projekty reorganizacji eksportu jarzyn i owoców. Dotychczas bowiem wśród szeregu najważniejszych odbiorców owoców i jarzyn węgierskich figurowała Austria, a to z uwagi na bliskość Wiednia od Budapesztu, umożliwiającą bardzo szybką dostawę łatwo psujących się produktów spożywczych. Na drugim miejscu wśród odbiorców figurowały Niemcy. Obecnie oba te kraje odpadły niemal całkowicie. Zwłaszcza Niemcy ograniczyły import owoców i jarzyn węgierskich do minimum, tłumacząc to wysokimi jakoby cenami tych artykułów.

Z tych właśnie względów Węgry pragną skierować swój eksport do Czechosłowacji, Szwajcarii, Polski i Anglii.

NOWA USTAWA BANKOWA W JUGOSŁAWII

Rząd jugosłowiański ogłosił nową ustawę, normującą szereg zasadniczych zagadnień w bankowości. Zastąpi ona prawodawstwo, które obowiązywało od 1934 roku.

W przyszłości więc odroczenie wypłat zwalane będzie tylko tym bankom, które udowodnią, że znalazły się w trudnościach płatniczych na skutek specjalnych warunków spowodowanych między inn. nadmiernymi obciążeniami podatkowymi. Czas trwania tego rodzaju moratorium bankowego nie może przekroczyć okresu jednego roku.

Ogółem 332 instytucje bankowe, które objęte zostały działaniem ustawy z 1934 r., nie będą mogły korzystać z dobrodziejstw nowej ustawy.

RUMUNIA — HISZPANIA.

Według doniesień dzienników rumuńskich, rząd rumuński mianował attache handlowego przy rządzie hiszpańskim generała Franco. Attache rumuńskim w Hiszpanii mianowany został były dyrektor rumuńskiego Banku Narodowego, Demetrescu, który udał się już do Burgos.

Jednocześnie dzienniki rumuńskie donoszą, że rząd zamierza w najbliższej przyszłości zawrzeć prowizoryczny układ handlowy z rządem generała Franco.



Dalsze wyniki

tenisistów polskich w Hamburgu

Hamburg, 14 lipca.

W czwartek na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu polscy tenisiści osiągnęli następujące wyniki:

Para Tłoczyński i Baworowski doszła do półfinału po wyeliminowaniu w ćwierćfinale pary niemieckiej Dessart-Denker 6:3, 7:5, 6:2. W półfinale Polacy walczą z najlepszą parą niemiecką Henkel-Metaxa.

W grze mieszanej para polska Baworowski-Jedrzejowska zakwalifikowała się również do półfinału po zwycięstwie nad parą południowo-afrykańską Piercey-Weston 6:1, 9:7. Należy zaznaczyć, że Jedrzejowska znajduje się nadal pod opieką lekarską prof. dr. Knolla. Noga nie jest jeszcze wyleczona.

Para Tłoczyński — Wheller została pokonana przez parę angielską Hopman-Avory 7:5, 3:6, 1:6.

Para polsko-holenderska Hebda-Couquerque zakwalifikowała się do półfinału, eliminując w ćwierćfinale parę niemiecką Hamel-Hartz 6:1, 6:2.

Budge znowu pokonany

Zagrzeb, 14 lipca.

W Zagrzebiu na zawodach tenisowych Budge został znowu pokonany przez mistrza Jugosławii Puncea 3:6, 6:3, 6:1. W drugim spotkaniu Mako pokonał Mitica 6:4, 6:1.

Zawody tenisowe w Jugosławii z udziałem amerykańskich mistrzów świata wywołały ogromne zainteresowanie i przyczyniły się wybitnie do propagandy sportu tenisowego w Jugosławii.

Z tego powodu regent Jugosławii książę Paweł nadał Amerykaninowi Budge order Savy 4-ej klasy, a drugiemu Amerykaninowi Mako ten sam order 5-ej klasy.

Przygotowania Ł.O.Z.P.N. do meczu piłkarskiego z Pomorzem

Ł.O.Z.P.N. czyni ostatnie przygotowania do meczu niedzielnego o puchar Polski i nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z reprezentacją Pomorza. Spotkaniu temu ze względu na jego charakter reprezentacyjny dane będą niezwykle uroczyste ramy.

Na zawodach obecni będą przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Boisko jak i trybuna będą specjalnie udekorowane zielenią i flagami o barwach narodowych i miejskich. Ze względów propagandowych ustalone zostały na mecz niedzielny specjalnie niskie ceny wstępu.

Mecz KKS—Zjednoczone będzie powtórzony

Niedzielny mecz K.K.S.—Zjednoczone o wejście do klasy „A” zakończony zwycięstwem Zjednoczonych 3:2, miał przebieg nienormalny. Mecz zakończony został w momencie, gdy zespół kaliski miał wykonać, przyznany przez sędziego rzut karny. Sprzeciwili się temu piłkarze Zjednoczonych i sędzia po upływie 90 minut odgwiżdżał zawody. Kaliszanie rzutu karnego nie wykonali.

Klub kaliski założył wobec tego protest, którym zajmował się wydział gier i dyscypliny na onegdajszym posiedzeniu. Decyzją jeszcze nie zapadła, bowiem W.G. i D. postanowił przeprowadzić dodatkowe dochodzenie na terenie Kalisza, gdzie K.K.S. powołuje się na świadków, obecnych na meczu niedzielnym w Łodzi.

Mecz będzie najprawdopodobniej rozegrany powtórnie, wobec uchybienia przepisom przez sędziego zawodów.

Dalsze spotkania

o wejście do klasy A

W najbliższą niedzielę odbędą się dwa dalsze mecze o wejście do łódzkiej klasy „A”. Oba mecze odbędą się na prowincji — i tak: w Kaliszu gra Kaliski K.S. z piotrkowską Concordią, a w Pabianicach miejscowy K.E. z łódzkimi Zjednoczonymi.

Ze względu na awantury, jakie miały miejsce w czasie ostatnich zawodów rozgrywanych na boisku pabianickim, na niedzielne zawody K.E.—Zjednoczone wyjeżdża do Pabianic specjalny delegat wydziału gier i dyscypliny.

Niezależnie od tego K.E. ukarane zostało grzywną pieniężną za niedopilnowanie porządku w czasie meczów.

Wycieczka „kibiców” na mecz Legia—U.T.

W niedzielę, 24-go b. m., rozegra Union-Touring trzeci mecz o wejście do Lig z warszawską Legią w Warszawie. Mecz ten mieć będzie dla łodzian decydujące znaczenie, gdyż dwóch dotychczasowych przeciwników zdołali oni pokonać i jeśli pokonają również Legię uplasują się zdecydowanie na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek.

Na mecz ten organizuje kierownictwo Union-Touringu wycieczkę do Warszawy. Zapisy przyjmowane są w lokalu klubowym w piątek i w wtorek w godzinach wieczornych.

Mecz pływacki Łódź—Pomorze

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki otrzymał od związku pomorskiego propozycję spotkania międzyokręgowego Łódź — Pomorze w pierwszej połowie sierpnia. Związek łódzki propozycję przyjął i mecz odbędzie się zarówno w konkurencji kobiecej, jak i męskiej.

Termin spotkania nie został jeszcze ustalony, odbędzie się ono w pierwszą, względnie drugą niedzielę sierpnia (7 lub 14) w Bydgoszczy.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 23 z dnia 14 lipca 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 16.7, godz. 17.30, boisko U. T.: U.T. — R.T. S.G., p. Scharb.
17.7, godz. 17.30, boisko K.E.: K.E. — Zjednoczone, p. Kowalski.
17.7, godz. 17.30, boisko Kalisz: K.K.S. — Concordia, p. Feja.
17.7, godz. 17.30, boisko Sokół Ł.: Sokół — TUR Ch., p. Przygoński.
17.7, godz. 15.15, boisko Ł.K.S.: Widzew — Ł.K.S., p. Dymant.

Zawody towarzyskie.
17.7, godz. 11.45, boisko Sokół Zg.: Sokół — Okęcie, p. Kowalewski.
17.7, godz. 17.00, boisko Ruda: R.K.S. — T. U.R., p. Janczyk.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych; na zawody Łódź — Pomorze, pp. Błaszczński-Krachulec.

Pkt. 3. Udziela się urlopów: p. Pęskiemu do dn. 6-go sierpnia b. r., p. Schmidtowi do dnia 1-go sierpnia b. r.

Pkt. 4. Na próbie Ł.O.Z.P.N. wyznacza się w charakterze gospodarzy na zawody Łódź — Pomorze w dniu 17 b. m., pp.: Fiszmana, Janczyka, Jedraszczaka, Joskowicza, Józwiaka, Olejnika, Pietrzaka, Rakowskiego, Stępienia, Szumlaka, Wardęszkiewicza i Zielińskiego.

Wyże wymienieni sędziowie zgłoszą się w dniu 17 b. m., o godz. 16-ej na boisku ŁKS-u u wice-przew. Ł.O.Z.P.N. p. Karbowiaka.

Pkt. 5. Prosi się p. Werbińskiego o skomunikowanie się z przedstawicielem W.S.S. — Ł.O.Z.P.N. delegowanym do prowadzenia zawodów K.K.S. Concordia w Kaliszu, o godz. 17-ej, celem udzielenia dodatkowych wyjaśnień.

Komunikat № 51 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 14 lipca 1938 r.

1) Udziela się nagany Kaliskiemu Klubowi Sportowemu za brak porządku na zawodach o wejście do klasy „A” K.K.S. — K.E. w dniu 3 lipca 1938 roku.

2) Prostuje się pkt. 6 Komunikatu W.G. i D. Nr. 39 w ten sposób, że zamiast karze się zawodnika Fibigiera (WKS-Łódź), winno być: karze się zawodnika Stanowskiego Wacława łączną karą 2-miesięcznej dyskwalifikacji, od dnia 27 czerwca do 26 sierpnia 1938 r.

3) W drodze wyjątku zezwala się na grę w zawodach towarzyskich: Sokół (Zgierz) — Okęcie (Warszawa), mających się odbyć w dniu 17 lipca 1938 r., zdyskwalifikowanemu zawodnikowi T.G. „Sokół”, Tuszyńskiemu Marianowi.

4) Zalatwia się odmownie protest złożony przez Z.S.S.G. w Zduńskiej Woli w związku z zawodami Z.S.S.G. — Żelowski K.S. rozegranymi w dn. 29 czerwca 1938 roku, wobec braku podstaw.

5) Wobec powtarzających się wypadków braku porządków na zawodach Krusche-Endera w Pabianicach, karze się grzywną pieniężną w wysokości 10 zł. T.S. „Krusche-Ende”.
W związku z powyższym na zawody o wejście do klasy „B”, T.S. „Krusche-Ende” — K.P. „Zjednoczone” deleguje się przedstawiciela W. G. D. p. Jana Lorera.

6) Wobec tego, że żadna z drużyn kl. „A” nie zgłosiła do mistrzostw swoich III drużyn w terminie, wzmiankowane rozgrywki nie odbędą się.

7) Podaje się do wiadomości, że uchwała W.G. i D. z dnia 13 lipca 1938 r. postanowiono dopuścić do rozgrywek finałowych o wejście do klasy „B” Z.K.S. „Makabi” (Pabianice).

8) Karze się zawodników: Karasiaka Wacława (Zjednocz.) 3-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Zjednoczone — Ł.K.S.-jun. w dniu 7 lipca 1938 roku. Początek kary 18 lipca—koniec 17 października 1938 r. § 124c.

Stabego Józefa (Widzew) surową naganą za przewinienie na zawodach Widzew — Union-Touring w dniu 10 lipca b. r. § 124a.

SPECJALNYM POCIĄGIEM DO GDYNI

Pod hasłem „Poznaj swój kraj, a będziesz go bardziej kochał”, urządził zarząd polskiej spółki obuwia Bata w Chełmku drugą z kolei czterodniową wycieczkę pracowników, tym razem do Gdyni! Wynajmując specjalny pociąg, złożony z jedenastu wagonów turystycznych.

Pierwszą taką zbiorową wycieczkę urządziła fabryka do Krakowa. Wzięło w niej udział 1.410 pracowników. Koszta przejazdu w obie strony pokrywa firma w całości.

Wycieczką kierował dyrektor fabryki p. Jan Remer.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW

TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH

na papierach światłoczułych

POZYTYWNYCH I NEGATYWNYCH

wykonywa

zakład klisz reklamowych

R. BORKENHAGEN

TEL. 411-72.



102a

Zagranica — to koszt, kłopot i wywóz dewiz potrzebnych na surowce. Spędź więc urlop w kraju



LOKAL FABRYCZNY

jasny, parter ca. 200 mtr. kwadr. w okolicy Zawadzkiej POSZUKIWANY. Oferty sub „Mora“ do Biura Ogłoszeń S. Fuks, Piotrkowska 87. 15-2

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa

TEL. 190-48
R. FRIEDWALD

PILSUDSKIEGO 69.

Dwa pokoje

umeblowane z telefonem i wygodami do odnawiania razem lub osobno, ul. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz-dentysta.

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można

W KALACH

u p. Kryształ, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

„Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystość szyb. PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45. Ceny konkurencyjne.

Obejmę posadę

magazyniera, inkasenta itp. Jestem dobrze zaprowadzony w przemyśle i kupiectwie. Poważne referencje. Na żądanie kaucja. — Oferty do Admin. Republiki sub: „Pracowity“.

„PRASA“

MIESIĘCZNIK ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM pod redakcją STANISŁAWA KAUKIJA

TREŚĆ ZESZYTU

W dniu zjazdu Związku Wydawców (Przemówienie prezesa Feliksa Mro zowskiego).

Referaty i wnioski polskie na Kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników

IX. Ogólne Zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Stanisław Kauzik: Sytuacja prasy na tle ogólnej sytuacji gospodarczej.

Franciszek Głowiński: Aktualne zagadnienia administracji wydawniczej.

Stanisław Z. Zakrzewski: VIII Kontynentalny Kongres Reklamy w Wiedniu. Towarzystwo Wiedzy Prasowej.

J. P.: Minimalne stawki wynagrodzenia dziennikarzy w Paryżu w r. 1938. 75-lecie „Gazety Rolniczej“.

Przedstawiciele czasopism w zakładach fabrycznych S. A. Steinhagen i Saenger w Myszkowie.

Prace Związku Wydawców. Organizacje i Sprawy Dziennikarskie Kronika Krajowa.

Prawo a Prasa. Prasa na Szerokim Świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy“, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu“.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEKARZ-DENTYSTA M. SADOWSKA

ZAWADZKA 36 Tel. 271-82
AL. 1-go MAJA 15
Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

DR. MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5-7.

DR. MED. S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
w niedziele i święta od 8-2 po poł

DR. MED. Michał Urbach

Ciechocinek
„MENTONA“, UL. ZDROJOWA

Wyszedł z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—. Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8, m. 4. Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751. Warszawa 1.

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Przebieg z druku zeszyt 6-7/38 r. (czerwiec — lipiec)

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 27 Hotel emigrantów

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Do akt Nr. Km. 1456/38/II. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go lipca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Kilińskiego 136/138 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochodu ciężarowego, oszacowanego na łączną sumę zł. 2.000, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 lipca 1938 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa Rutkiego Rudolfa p-ko Buslerowi Oskarowi.

Do akt Nr. Km VI. 478/38. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VI-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Doborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go lipca 1938 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pięćdziesiąt par damskich pantofli, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 lipca 1938 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa Niemieckiego Stow. Szkolnego p-ko Heinemu Alfredowi.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuje również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 18, III p.

POŻEGNANIE Z HRABIA MONTE CHRISTO

ZAKOŃCZENIE PODRÓŻY DOKOŁA ŚWIATA BEZ PIENIEDZY

NOWE, NIEZWYKLE PRZYGODY TARZANA, KSIECIA KAROLA, KUBUSIA WŁOCZYKIJA, TIMA I TOMA

oraz
OSTATNIE NOWOŚCI FILATELISTYCZNE I SPORTOWE

znajdziecie

Nr. 28
Wedrowca

który już ukazał się w sprzedaży i kosztuje tylko 10 groszy

W ALEJACH Kościuszki 5 pokoje MIESZKANIA z wszelkimi wygodami od zaraz DO WYNAJECIA.
Wiadomość: AL. Kościuszki 24 u wł. domu. 20-2

Kupno i sprzedaż

Z POWODU wyjazdu sprzedam stółowy pokój orzechowy prawie nowy po przystępnej cenie ul. Legionów 17, m. 19. Obejrzeć można 10-12 rano 4-6 po poł. 15

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Posady

POWAŻNA firma instalacyjna poszukuje samodzielnego technika do wykonywania planów kanalizacyjno-wodociągowych. Oferty sub „Technik“ do Administracji.

POSZUKIWANY zdolny pracownik izr. do prowadzenia ksiąg fabrycznych. Pierwszeństwo absolwenci szkoły włościennej. Oferty pod „Sumieniny“.

POTRZEBNA panna milej prezentacji celem demonstrowania w wystawie. Zgłoszenia: Piotrkowska 56, skład tapet. 15

POTRZEBNY pracownik męski do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Piotrkowska nr. 39. 15

KREŚLARZ (ka) do rysowania i kolorowania planów dorywczo poszukiwany. Wiadomość: Piotrkowska 56, m. 19. 15

MAJSTER skrecalni Efektowej i Forganowej poszukuje pracy. Oferty sub „Efekty“.

POTRZEBNY od zaraz fryzjer męski na stałe, Lutomska 69. 15

MANIKURZYSTKA potrzebna do zakładu fryzjerskiego, ul. Andrzeja 27-a, Rotman. 15

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7, Wodecki Wacław.

LEKARKA - DENTYSTKA z dyplomem zagranicznym poszukiwana na zastępstwo. Oferty do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87, sub „Zastępstwo“.

Lokale

POKÓJ jasny, słoneczny (okno na Al. Kościuszki) z meblami lub bez z wszelkimi wygodami, niekrepujący, do wynajęcia. Zamenhofa 6, m. 41, od godz. 2.30 do 4.30. 13

DO WYNAJECIA 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, Wólczańska 97 u dozorczy. 15

DO WYNAJECIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienkowy, wygodnie umeblowany, Telefon, łazienka, Piotrkowska 166, I p. front.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z balkonem, niekrepującym wejściem zaraz do oddania, Piotrkowska 37, m. 68. 15

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, 6-cio pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.— „Zenit“, Piotrkowska 82, tel. 260-25. 15

WYNAJME pokój w nowoczesnym domu, łazienka, bieżąca i ciepła woda front, 1-sze piętro, Narutowicza 79, m. 3. 15

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie, Korespondencja. Pomoc szkolna, Poludniowa 20, m. 20, I-sza lewa od. parter

JEZYKOWA ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej (muskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. front zastać od 4-8 po poł.

Rozmaite

ZAGINĘŁA srebrna puderniczka monogram D. E. Uprasza się o łaskawe zwrócenie Żeromskiego 42 H. Epstein, tel. 229-43. Wynagrodzenie.

MAŁY biały piesek ostrzyżony zaginął na ul. Wólczańskiej. Odprowadzić za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 57, m. 13.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kwity inkasowe Domu Bankowego J. Hirsberg, Piotr. 24 na nazwisko L. Strzegowski Nr. 396366 Bubiśzewice 30/6 200 zł., Nr. 396367 Włodzimierz 30/6 400 zł., Nr. 396368 Lidy 30/6 133.61, zł. Nr. 396369 Jedwabne 28/6 50 zł., Nr. 196370 Równa 26/6 186.82 zł., Nr. 406603 Kalisz 16/6 399.60 zł., Nr. 406604 Postawy 15/7 100 zł., i nazwisko M. Lis Nr. 391093 N. Sacz 18/6 152.80 zł., które unieważniam Ch. Djament, Łódź, 11-go Listopada 59. 15

ZGUBIONO weksel zł. 39 pl. 30/X 38 r. z wyst. W. Bialer, na zlec. L. Wolkowicz. Weksel unieważniam. 15

ZGUBIONO weksel z wyst. Dawid Hajman, zam. w Łodzi, Zamenhofa 6, m. 7 suma zł. 50.— pl. 15 bm. Wszelkie zastrzeżenia poczyniono. Znalazca weksla może się zgłosić Poludniowa 5, M. Fryd. 15

Uzdrowiska i letniska

NAJROZKOSZNIJSZY odpoczynek w pensjonacie „Kazimierzanka“, Cytryna otoczony piętnastomorgowym parkiem, poleca pokoje z urządzeniem oraz wszelkimi wygodami. Kuchnia wykwinna, obfita. W pobliżu plaża, kąpiele. Informacje: Pensjonat Kazimierzanka w Kazimierzu Dolnym, tel. 36.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakiegokolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwonić do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20, tel. 222-17.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział mielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-88. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 zł. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej; zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.